Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. WYDANIE III.

Rok XIII Kraków, piątek 2 maja 1930 Nr. 113

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7.
Telefon Nr. 279. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 3689.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji
Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie.

Bomba i nota

Kraków, 1. maja

(b) Nota rządu sowieckiego, wręczona w poniedziałek w nocy naszemu ministrowi spraw zagranicznych, nie zawiera wbrew odmiennym przypuszczeniom niektórych organów prasy polskiej, żadnych takich konkretnych żądań pod adresem rządu polskiego, na które rząd nasz nie mógłby się zgodzić. Na podstawie niektórych informacyj ze źródeł moskiewskich przypuszczano, iż nota sowiecka domagać się będzie od rządu polskiego rozwiązania wszystkich organizacyj „białogwardyjskich" oraz ukraińskich, wydalenia z Polski wszystkich kierowników rosyjskiego ruchu emigracyjnego i t. d., tymczasem jednak poniedziałkowa nota podpisana przez posła Owsiejenkę nie stawia żadnych konkretnych postulatów, lecz zwraca rządowi polskiemu uwagę „na niezwykłe niebezpieczeństwo wytworzonej sytuacji" i obarcza rząd polski „odpowiedzialnością za powzięcie przezeń konkretnych środków, mających na celu likwidację w Polsce niebezpiecznej sytuacji, w warunkach której zachodzą raz po raz wypadki prowokujące ataki na ZSSR".

Tego rodzaju wyrażenia są wprawdzie niejasne i prowokujące niemiłe i drażliwe dyskusje polityczne, w każdym jednak razie mimo wszystko, lepsze są już, naszem zdaniem, takie choćby nawet insynuacyjne aluzje, aniżeli konkretne żądania n. p. ingerowania na tok śledztwa, żądania, trudne lub całkiem niemożliwe do spełnienia, a mogące wywołać tragiczne nawet następstwa (śledztwo w Sarajewie i wojna światowa!)

Co jednak faktycznie rząd sowiecki rozumie pod „niebezpieczną sytuacją w Polsce", którą rząd polski miałby moc zlikwidować? Na początku swej noty wyłuszczają sowiety domniemane przez nie elementy owej „niebezpiecznej sytuacji". Nota wywodzi, że zamach z 26. kwietnia „mógł mieć miejsce tylko w warunkach, jakie wytworzone zostały ostatnio na skutek wzmożonej antyradzieckiej akcji *niektórych kół w Polsce i związanej z nimi pewnej części prasy polskiej*". Działalność tych „niektórych kół" pozostaje, wedle noty sowieckiej, „niewątpliwie również w związku z akcją pewnych międzynarodowych czynników", co wszystko razem „stwarza olbrzymie niebezpieczeństwo, nietylko dla stosunków pomiędzy ZSSR a Polską, lecz i dla powszechnego pokoju".

Widzimy, że rząd sowiecki wyraźnie wskazuje na rzekomą akcję antysowiecką na terenie międzynarodowym, a między wierszami posądzą Polskę o sprzyjanie tej akcji, t. zn., że Polska patrzy bez protestu na to, jak pewne międzynarodowe czynniki przygotowują konflikt z Rosją na grzbiecie Polski, którąby w tym konflikcie miała odegrać rolę bezpośrednio kontrahenta wojennego, czy też coś w rodzaju żandarma cywilizacji zachodniej w jej zapasach z państwem komunistycznem.

Z największym naciskiem powinna otóż cała bez wyjątku prasa polska wszystkie podobne insynuacje sowietów jaknajostrzej odeprzeć. Stwierdzić przedewszystkiem należy, że wszystkie aluzje sowieckie, z jedynym wyjątkiem co do emigracji rosyjskiej, nie są niczem innem, jak fikcją, na żadnych realnych podstawach nie opartą. Po ostatniem zwłaszcza oświadczeniu ministra Zaleskiego na łamach gazety nowojorskiej nie mają sowiety żadnego konkretnego powodu do insynuowania rządowi polskiemu jakichkolwiek tendencyj zaczepnych wobec Rosji. Całkowicie bezpodstawnem jest też podejrzewanie pewnej części prasy polskiej, jakoby „związana ona była z antyradziecką akcją niektórych kół w Polsce". Żaden odłam prasy polskiej nie popiera myśli zbrojnego konfliktu z Rosją, żaden odłam prasy polskiej nie wysługuje się emigracji rosyjskiej, przebywającej w Polsce. Zarówno prasa narodowo-demokratyczna przez usta Dmowskiego, jak prasa sanacyjna odrzuciły z całą stanowczością każdą sugestję co do konfliktu Polski z sowietami, jak i co do ewentualnej kooperacji z jakiemiś bliżej nieokreślonemi czynnikami międzynarodowemi, przygotowującemi rzekomo akcję antysowiecką. Wskazać należy tu na bardzo jasny i stanowczy artykuł głównego organu „pułkownikowskiego" (!) „Gazety Polskiej" z 29 kwietnia, przedrukowany z największemi pochwałami — co się w stosunkach między endecją a sanacją po raz pierwszy od czterech lat zdarza! — przez główny organ endecji „Gazetę Warszawską". W artykule tym „Gazeta Polska" pisze: „Z całą stanowczością **możemy twierdzić, że nieudany zamach na poselstwo sowieckie był dziełem rąk wrogów państwa polskiego, elementów, pragnących przysporzyć rządowi polskiemu nowych trudności**". Albowiem pisze „Gazeta Polska" w innem miejscu — „**jak powszechnie jest wiadomo, zarówno rząd polski, jak i całe społeczeństwo polskie pragną normalnych, pokojowych stosunków z Rosją sowiecką**". Stanowisko rządu polskiego po ostatniem oświadczeniu min. Zaleskiego oraz solidarne stanowisko całego społeczeństwa polskiego po artykułach Dmowskiego i po zamachu z 26-go kwietnia jest więc tak jasne i tak niedwuznaczne, że wszelkie podejrzenia prasy sowieckiej, które niestety znalazły także wyraz w nocie sowieckiej z 28 kwietnia, muszą być odparte jaknajgłośniej i jaknajenergiczniej.

W jednym tylko kierunku żądania sowieckie — aczkolwiek w oficjalnej nocie nie wyrażone expressis verbis — są zupełnie słuszne i nie napotykają na żaden sprzeciw opinji i prasy polskiej. Oto — **winowajcy zamachu winni być jaknajsurowiej ukarani!** Polska nie może odmówić i nie odmówi prawa azylu emigrantom rosyjskim ale za żadną cenę i pod żadnym warunkiem nie może na to pozwolić, ażeby jakikolwiek odłam emigracji rosyjskiej — czy to antybolszewicki czy też bolszewicki, ale antystalinowski — załatwiał w Polsce porachunki z sowietami zwłaszcza na terenie, lub w odniesieniu do oficjalnych członków poselstwa sowieckiego. Bardzo słusznie też podnosi „Gazeta Polska" — reagując na niesmaczne wycieczki niektórych organów stołecznych, które (jak np. „Kurjer Poranny") pisały o poselstwie sowieckiem, jako o „uciążliwych cudzoziemcach", podejrzywając, że samo poselstwo sowieckie, lub sfery do niego zbliżone, zainscenizowały zamach, aby sprowokować konflikt z Polską — bardzo słusznie, powiadamy, pisze „Gazeta Polska":

> Jeśli Polska utrzymuje stosunki dyplomatyczne z Sowietami, to tylko i wyłącznie dla tego, że tego chce i że to leży w jej interesie. A jeśli tak, to poselstwo sowieckie winno być szanowane przez polską opinję publiczną i prasę, tak jak każde inne poselstwo w Polsce.
>
> Inaczej sobie wystawiamy złe świadectwo, tembardziej, jeżeli teza inscenizacji nie znajduje najmniejszej podstawy.

Oto jest stosunek opinji polskiej do sowietów i do sprawy ostatniego zamachu. W swojej odpowiedzi na notę sowiecką powinien rząd polski dać tym nastrojom godny i spokojny wyraz. Stanowisko oficjalne Polski jak niemniej i stanowisko społeczeństwa polskiego — całego społeczeństwa! — jest zbyt jednolite i solidarne, aby aluzje noty sowieckiej mogły nasz rząd wyprowadzić z równowagi.

I jeszcze jedno. Bez względu na to, kto jest winowajcą *powinni być za wszelką cenę wykryci i muszą być tak surowo ukarani, ażeby na przyszłość nikomu więcej nie zachciało się walczyć z rządem sowieckim na grzbiecie państwa polskiego, narażając na szwank najżywotniejsze interesy Polski i Europy — interesy powszechnego pokoju.*

Centrolew domaga się zwołania Sejmu

Wspólna uchwała lewicy i centrum — Sprawa jednolitego frontu chłopskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 30. 4. Sin. **Kierownictwo klubów lewicy i centrum postanowiło na wspólnem posiedzeniu w dniu 29 kwietnia zwrócić się do Prezydenta Rzeczypospolitej z żądaniem zwołania sesji nadzwyczajnej Sejmu i Senatu.**

Dziś o godz. 10 rano obradował pod przewodnictwem wiceprezesa dra Wrony klub parlamentarny Stronnictwa Chłopskiego nad sprawą zwołania sesji nadzwyczajnej i ostatecznem zjednoczeniem stronnictw ludowych. Klub postanowił zgodnie z wczorajszą uchwałą centrolewu domagać się zwołania sesji sejmowej na drugą połowę maja. Sesja ta ma być poświęcona zagadnieniom gospodarczym w związku

z kryzysem, jaki panuje w kraju. W sprawie połączenia stronnictw ludowych klub Str. Chłopskiego polecił członkom komisji porozumiewawczej przyspieszyć prace nad ostatecznem zjednoczeniem tych stronnictw.

Klub Wyzwolenia przyjął do wiadomości na dzisiejszem posiedzeniu sprawozdanie swego prezesa, wicemarszałka Roga o obradach prezydjum, dotyczących zwołania sesji i zjednoczenia stronnictw ludowych.

—o—

Ulgi za rok 1929

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 30. 4. Sin. Minister Matuszewski upoważnił Izby Skarbowe do przyznawania właścicielom sklepów hurtownych, nie prowadzących prawidłowych ksiąg handlowych, ulg od podatku przemysłowego od obrotu za rok 1929. Podania w tej sprawie muszą być indywidualne i muszą być złożone do 15 maja do urzędów skarbowych.

Redukcja wydatków budżetowych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 30. 4. Sin. Ministerstwo skarbu zarządziło prace, zmierzające do zmniejszenia tegorocznych wydatków budżetowych w rozmiarach podyktowanych warunkami życia gospodarczego państwa. Ile ta redukcja wyniesie jeszcze niewiadomo, w każdym razie nie mniej, niż 200 miljonów.

Wiceminister Kożuchowski u Prezydenta

Warszawa. 30. 4. PAT. P. Prezydent Rzplitej Polskiej przyjął dzisiaj w południe na audjencji, nowo mianowanego podsekretarza stanu w Ministerstwie Przemysłu i Handlu p. Kożuchowskiego.

Ambasadorowie Anglji i Francji u premjera Sławka

Warszawa, 30. 4. PAT. Prezes Rady Ministrów Walery Sławek przyjął dzisiaj przedpołudniem min. reform rolnych Staniewicza. O godz. 12 Premjer złożył wizytę ambasadorowi angielskiemu Wiliamowi Erskine. O godz. 13-tej rewizytował p. Prezesa Rady Ministrów ambasador Francji Laroche.

Zebranie dyskusyjne w sprawie politechniki w Katowicach

Katowice, 30 4. PAT. Polskie stowarzyszenie inżynierów i techników województwa śląskiego urządza w dniu 6 maja w Katowicach zebranie dyskusyjne w sprawie założenia politechniki w Katowicach. W zebraniu wezmą udział profesorowie politechniki z Warszawy Lwowa oraz Akademji Górniczej w Krakowie.

Akcja ratunkowa w Przeworsku

Przeworsk. 30. 4. Wczoraj przybył do naszego miasta sen. dr. Schreiber i odbył dłuższą konferencję ze starostą p. Remiszewskim. Okazało się że władze miejscowe w pierwszych dniach po pożarze uczyniły wszystko, aby możliwie ulżyć losowi ciężko dotkniętej ludności, oraz, że mają zamiar pracę tę kontynuować z całą energją.

Następnie odbyło się w lokalu Kasy Zaliczkowej zebranie najpoważniejszych obywateli żyd z rabinem miejscowym p. Franklem na czele, na którem sen. dr. Schreiber przedstawił plan akcji, celem zainteresowania Żydów w Polsce i zagranicą potrzebą pomocy dla nieszczęśliwych pogorzelców w Przeworsku. Na tem zebraniu wybrano komitet organizacyjny, mają cy przedstawiony plan zrealizować.

Ostre pogotowie policji w dniu 1. maja

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 30. 4. (Sin) W związku z jutrzejszemi demonstracjami władze zarządziły cały szereg środków zapobiegawczych. Władze bezpieczeństwa będą miały w Warszawie do dyspozycji 2500 policjantów umundurowanych. W pogotowiu stać będą dwa szwadrony policji konnej, kompanja rezerwy, 15 motocykli. — Większe grupy operacyjne skoncentrowane będą w dzielnicy żydowskiej. Policja będzie stosować w razie potrzeby bomby łzawiące.

Rozbite „masówki" komunistyczne

Wilno, 30, 4. PAT. Wczoraj wieczorem grupa komsomolców usiłowała urządzić masówkę przy ulicy Kijowskiej. Policja uprzedzona o tych przygotowaniach nie dopuściła do demonstracji i zatrzymała trzech osobników wraz z bibułą komunistyczną. W trakcie tego, gdy policja prowadziła aresztowanych do komisarjatu, rzucono kamieniem, który ugodził policjanta w głowę, raniąc go dotkliwie. Jeden z osobników w czasie zamieszania, które się wytworzyło, zdołał zbiec. Dwu aresztowanych odprowadzono do komisarjatu.

Wilno, 30. 4. PAT. Jak donosi „Kurjer Wileński" z pogranicza, onegdaj wieczorem powracający ze służby patrol K. O. P. natrafił w lesie w pobliżu Domaniewa na masówkę komunistyczną, na której odczytywano instrukcje partji, oraz opracowywano plan wystąpienia w dniu 1. maja. Na widok patrolu uczestnicy zebrania rzucili się do ucieczki, zostawiając na miejscu instrukcje. W czasie pościgu czterech komunistów ujęto.

„Odszkodowania"

Jerozolima, 30. 4. Wielkie rozgoryczenie wywołał tu fakt, że rząd wypłaca w dalszym ciągu bardzo małe odszkodowania Żydom, którzy ucierpieli podczas rozruchów. Żydowski Fundusz Narodowy, który domagał się 23.000 funtów odszkodowania za zburzenie kolonji żydowskiej Hulda otrzymał tylko 1153 funtów. Prof. Józef Klausner, którego wartościowa biblioteka zawierająca liczne rękopisy, została zniszczona otrzymał 197 funtów zamiast 1221, których żądał. Pisarz hebrajski Agnon otrzymał za zniszczoną bibljotekę 183 funtów, chociaż szkody, które poniósł wynoszą 1900 funtów. P. Agnon zakomunikował ŻAT-nej, że w biljotece jego zostały zniszczone wartościowe dokumenty w liczbie 3,000, pochodzące z ostatnich trzech stuleci. Wreszcie dr. Jaffe, który żądał 280 funtów odszkodowania otrzymał tylko 3 funty.

Zakaz demonstracyj 1-majowych w Hajfie

Hajfa, 30, 4. ŻAT. Władze tutejsze wydały zakaz urządzania wieców i demonstracyj pierwszomajowych na ulicach miasta Aresztowano kilku komunistów po rewizjach przeprowadzonych w ich mieszkaniach.

Obrady komisji rozjemstwa

Genewa. 30. 4. PAT. Komisja Ligi Narodów do spraw rozjemstwa i bezpieczeństwa, prowadziła dyskusję nad wnioskiem angielskim, w sprawie wzmocnienia środków, mających przeszkodzić wybuchowi wojny, a przewidzianych w ogólnych konwencjach międzynarodowych.

Poseł Patek u Litwinowa

Moskwa, 30. 4. Minister Patek złożył wizytę komisarzowi Litwinowowi i wyraził mu radość rządu polskiego z powodu nieudania się zamachu na poselstwo sowieckie w Warszawie. Minister Patek zapewnił Litwinowa, że rząd polski przedsięweźmie wszelkie potrzebne zarządzenia, w celu wykrycia sprawców zamachu.

Jeden z synów Gandhiego skazany na rok więzienia

Delhi. 30. 4 PAT. **Syn Gandhiego Dywidas, został skazany na rok więzienia, za udział w akcji antyangielskiej.**

22 cudzoziemców wydalonych z Francji

Paryż. 30. 4. PAT. Onegdaj odstawiono do granicy 22 cudzoziemców, którzy nie zachowywali neutralności politycznej, wymaganej od cudzoziemców, przebywających we Francji.

Jerozolima, 30. 4. ŻAT. Wielka chmura szarańczy pokryła pola w Ras el Nakura i utrudniła komunikację automobilową pomiędzy Syrja a Palestyną.

Trocki nie wraca do Rosji

Przynieśliśmy onegdaj za „Vossische Zeitung" wiadomość, że Trocki idzie do Kanossy i zamierza pogodzić się ze Stalinem. Trocki przyjął otóż onegdaj korespondenta „Vossische Zeitung" i oświadczył mu, że *wszelkie pogłoski o jego pogodzeniu się ze Stalinem są zupełnie zmyślone*, i że nie jest prawdą, jakoby Radek wysłał do niego swego emisarjusza. Trocki nie rozumie, dlaczego z jego zerwania z „Lenin-Bundem" takie wyciągnięto konsekwencje, wszak z artykułów jego ogłoszonych w nowym organie niemieckich trockistów „Der Komunist" wynika jasno, że zwalcza dalej energicznie kurs Stalina, a więc o pogodzeniu się jego ze Stalinem mowy być nie może.

—o—

„Puhar narodów" zdobyli Włosi

Nicea, 30. 4. PAT. W ostatnim dniu międzynarodowych zawodów hippicznych odbyła się rozgrywka o nagrodę kawalerji francuskiej. — Przebieg 500 metrów, z jedną przeszkodą. Pierwsze miejsce zajął por. Gudin de Vallerin, należący do francuskiej szkoły kawaleryjskiej. Piąte miejsce dostało się kpt. Królikowskiemu na „Dreamie". Następnie rozegrana została nagroda ministerstwa spraw zagranicznych, czyli „Puhar Narodów". W pierwszym przebiegu zwyciężyła ekipa włoska 4-ma punktami przeciwko Francji i Czechosłowacji, które otrzymały 10 punktów karnych. Puhar Narodów dostał się ekipie włoskiej, która zwyciężyła również i w drugim przebiegu.

Drugie miejsce przypadło Francji, trzecie Belgji, czwarte Chile. *Polski* zespół zajął przedostatnie miejsce. (Jak wiadomo, ekipa polska zdobyła „puhar narodów" przed dwoma laty. — Uw. Red.)

—o—

Fatalny wybuch w kamieniołomach

Milhuza 30. 4. PAT. W kamieniołomach w Pfaffenheim nie wybuchła założona mina, kiedy zaś robotnicy odkopali ją celem założenia nowego ładunku, mina eksplodowała, **wskutek czego dwóch robotników poniosło śmierć.**

Potworna zbrodnia w Paryżu

Paryż. 30. 4. PAT. Na strychu jednego z domów znaleziono **trupa 20 letniej kobiety, pokrajanego na kawałki.** Stwierdzono, że zbrodni dokonano przed dwoma lub trzema dniami. Sprawcą zbrodni jest prawdopodobnie mąż zamordowanej, który w dniu wczorajszym odebrał sobie życie.

Bruksela. 30. 4. PAT. Rada Ministrów zadecydowała udział Belgji w międzynarodowej wystawie komunikacji i turystyki w Poznaniu.

Infernojugosłowiańskiej dyktatury

Odbywający się obecnie w Belgradzie proces przeciwko przywódcy Kroatów dr. Maczkowi i towarzyszom, o którym już obszerniej pisaliśmy, rzuca na jugosłowiańską dyktaturę ponure światło. Oskarżony Bernadic opowiedział przed sądem o wyrachowanym systemie tortur, który prezydent policji w Zagrzebiu Bedekovic za wiedzą i zgodą komendanta sił zbrojnych w Zagrzebiu gen. Belimarkowicza stosuje, by wydobyć od więźniów zeznania. Także i drugi współoskarżony, koncypjent adwokacki Hadzija potwierdził w zupełności oskarżenie sformułowane przez Bernardica. Akt oskarżenia opiera się głównie na przyznaniu się Hadziji, który też obciążył resztę współoskarżonych. Przed trybunałem cofnął otóż Hadzija zeznania złożone przed policją zagrzebską, oświadczając, że przy śledztwie był obecny komendant miasta Belimarkowic i wpływał na tok śledztwa, odgrażając się przesłuchiwanym, że się ich przewiezie do więzienia w Belgradzie. Zeznania na nim zostały wymuszone, bito go i torturowano podczas przesłuchania. Zamachy, które oskarżeni planowali, nie były wcale niebezpieczne, chodziło głównie o to, by urządzić demonstracje polityczne, a pilnie miano zwracać uwagę na to, by nie było żadnej ofiary w ludziach.

Na marginesie tego procesu, który zwraca na siebie uwagę całego świata, przytoczyć należy artykuł p. S. Cihlava byłego redaktora „Hrvatu“ P. Slawko Cihlar opisuje tortury, które policja serbska stosuje przeciwko kroackim więźniom politycznym. Tortury te stosuje się w specjalnym izolowanym pokoju, by krzyki jęki dręczonych ludzi nie dochodziły do reszty więźniów. Mordowanie więźniów odbywa się w piwnicy. Jeśli więźnia nocami się przesłuchuje, wie się z góry, że stosowane będą tortury. A stosują rozmaite systemy tortur, począwszy od palenia świec pod stopami przesłuchiwanych aż do wyginania i łamania członków i palców. Podczas gdy więźniów się torturuje, gramofon wygrywa wesołe piosenki, by w ten sposób stłumić echa krzyków. Wbija się pod paznogcie igły, wiesza się związanych ludzi głową na dół, skazuje się ich na głód, jednem słowem bestjalstwo policji jugosłowiańskiej w niczem nie ustępuje osławionemu okrucieństwu rosyjskiej czerezwyczajki. Wszystko to dzieje się w obecności dyrektora policji Bedekowica i za zgodą i generała Belimarkowicza C: dżentelmeni własnoręcznie bili oskarżonego płk. Bedica. Artykuł p. Cihlara mnóstwo przytacza faktów na potwierdzenie tych oskarżeń. Jeśli tylko część tych faktów jest prawdziwa, to doprawdy w całej Europie zerwać się powinna burza protestów.

Marszałek Sejmu zawiadomiony
o aresztowaniu posła Żarskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 30. 4. (Sin) Dziś w godzinach wieczornych otrzymał marszałek Sejmu Daszyński za pośrednictwem ministerstwa sprawiedliwości zawiadomienie urzędu prokuratora ského w Łodzi o aresztowaniu posła komunistycznego Żarskiego. Aresztowanie nastąpiło na polecenie sędziego śledczego. Poseł Żarski stoi pod zarzutem wzywania do oporu władzy i strzelania do policji, co uznane zostało za zbrodnię pospolitą (usiłowane zabójstwo).

Wedle konstytucji przysługuje marszałkowi Sejmu prawo zażądania uwolnienia aresztowanego posła Jak się dowiaduję marszałek Daszyński postanowił wpierw zapoznać się z aktami sprawy posła Żarskiego.

Wizja lokalna w poselstwie sowieckiem

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 30. 4. **Wizja lokalna w gmachu poselstwa sowieckiego będzie przeprowadzona dopiero w pierwszych dniach przyszłego tygodnia. Po ukończeniu śledztwa należy się spodziewać odpowiedzi Rządu polskiego na notę sowiecką.**

Nagana za wzywanie do wojny z Polską

Warszawa. 30. 4. Z Moskwy donoszą, że „Izwiestja“ ogłosiły komunikat Centralnego Kom. Partji Komunistycznej zawiadamiający **o udzieleniu nagany redakcji organu związków młodzieży komunistycznej „Komsomolskaja Prawda“ za wezwanie do wojny z Polską, co nie odpowiada linji politycznej partji komunistycznej.**

Warszawa. 30. 4. W Moskwie, Leningradzie, Charkowie, Mińsku i innych miastach sowieckich odbyły się meetingi protestacyjne, zorganizowane przez G. P. U., na których domagano się udzielenia przez Polskę gwarancji normalnej pracy dla poselstwa sowieckiego.

Uchwała „Piasta“

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 30. 4. Sin. Klub PSL Piast odbył dziś posiedzenie, poczem przyjął następującą uchwałę: Klub PSL Piast przyjmuje do wiadomości sprawozdanie delegatów swoich do komisji porozumiewawczej trzech stronnictw ludowych i wyraża zadowolenie z postępu prac, mających na celu konsolidację ruchu ludowego. Klub stwierdza, że rezolucje uchwalone jednomyślnie na wspólnem posiedzeniu wszystkich trzech stronnictw ludowych w dniu 15 kwietnia określiły jasno stanowisko wsi w stosunku do obecnego systemu rządów, wobec czego uważa wszelkie próby podważenia zgody chłopskiej z czyjejkolwiek strony, jako objaw wrogich wsi polskiej intryg które spotkają się ze strony klubu Piasta z odpowiednią odprawą.

Poseł meksykański złożył swe listy uwierzytelniające

Warszawa. 30. 4. PAT. Dnia 30 kwietnia br. o godz. 1-szej popołudniu Rudolf Nervo, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Stanów Zjednoczonych w Meksyku, złożył P. Prezydentowi Rzplitej Polskiej swoje listy uwierzytelniające na uroczystej audjencji na zamku królewskim Podczas audjencji obecni byli minister spraw zagranicznych Zaleski, szef kancelarji cywilnej Lisiewicz, zastępca szefa gabinetu wojskowego Fyda oraz członkowie domu cywilnego i wojskowego P. Prezydenta Rzplitej.

Ambasador Willys gościem Polaków w Toledo

Toledo 30. 4 PAT. (Ohio) Polonja toledowska podejmowała gościnnie ambasadora Stanów Zjednoczonych w Polsce p. Willysa, który swego czasu w swoich fabrykach w Toledo zatrudniał liczne rzesze robotników polskich. W pierwszym dniu odbył się wspaniały bankiet, na którym obecny był gubernator stanu Ohio, drugiego dnia Polonja podejmowała ambasadora we własnej dzielnicy.

P. Dewey w Bukareszcie

Bukareszt, 30. 4. PAT. Doradca finansowy rządu polskiego p. Charles Dewey przybył do Bukaresztu i odbył rozmowę z ministrem finanswym Madgearu. Na cześć p. Deweya wydane zostało śniadanie, w którem wzięli udział minister pełnomocny Polski i Stanów Zjednoczonych a także kilku członków rządu rumuńskiego.

MIMOCHODEM

„Wpadunek“ Kurjerka i jego „patrjotycznej“ informatorki

(w) Wczorajszy „Il. Kurjer Codz.“ przynosi pełen oburzenia uwagi jednej ze swoich czytelniczek, która stale mieszka w Paryżu, a do Polski przyjeżdża tylko na święta, a która w jednem z kin krakowskich widziała onegdaj wyświetloną scenę wręczenia dyplomu doktora honoris causa w Sorbonie paryskiej „prof. Einsteinowi z Berlina“. Informatorka „Kurjera“ była otóż ogromnie oburzona, że w scenie tej został pominięty dla Polski tak ważny szczegół, jak nadanie doktoratu honorowego na temże samem posiedzeniu Sorbony P. Prezydentowi Rzeczypospolitej prof. Mościckiemu. Do uwag swojej informatorki dodaje „Kurjer“, że oburzenie jej jest słuszne i że „należałoby zastosować większą ostrożność w dobieraniu filmów, które pod niewinnym płaszczykiem aktualności przemycają propagandę Niemiec, ignorując sprawy interesujące i drogie każdemu Polakowi“.

Pomijamy okoliczność, że scena wyświetlająca uczczenie Einsteina, uczonego o światowej sławie, a przytem — o czem przecież każde dziecko wie — Żyda i to Żyda narodowego i sjonisty — nie może być uważana za „przemycanie propagandy Niemiec“. W samej rzeczy brednie o propagandzie niemieckiej za pośrednictwem filmu, są poprostu komiczne. Ogólnie wiadomo, że filmy dźwiękowe — a takim była scena uczczenia Einsteina — niemieckiej produkcji są wogóle do Polski obecnie nie dopuszczane. Wyświetla się u nas filmy dźwiękowe produkcji angielskiej, amerykańskiej i każdej innej, byle tylko nie niemieckiej, choć język niemiecki jest w Polsce znany, rozpowszechniony i w szkołach uczony, podczas gdy języka angielskiego szeroka publiczność kinoteatralna zupełnie nie rozumie. Wiemy bardzo dobrze, że te nasze słowa ściągną na nas gromy oburzenia, ale trudno... W jednem z kin krakowskich wyświetlano kiedyś film dźwiękowy („Melodja serca“) z tekstem w języku węgierskim (!!), choć istnieje niemiecki tekst tego filmu. Możliwe, że bojkot filmów dźwiękowych produkcji niemieckiej jest skutkiem wojny celnej, w którym to wypadku kwestja ta nie miałaby charakteru polityczno-narodowego Jeśli atoli bojkot filmów niemieckich ma swoje źródło w motywach „narodowych“, to przeciwko takiej cenzurze i prohibicji powinny polskie sfery kulturalne i artystyczne jak najostrzej wystąpić. W chwili, gdy porozumienie francusko-niemieckie staje się faktem coraz oczywistszym, bojkot niemieckich... filmów dźwiękowych w Polsce jest chyba rzeczą zupełnie zbyteczną. Nie mówiąc już wcale o tem, że Polska ma na swojem terytorjum przecież... niemiecką mniejszość narodową.

Ale to wszystko są sprawy ogólniejszej natury. Wracając do oburzenia „patrjotycznej“ informatorki „Kurjera“, który to oburzenie zaaprobował z wyżyny swojego władztwa opinją publiczną, stwierdzić należy, że zarówno „Kurjer“ jak i jego informatorka wpadli kapitalnie. Odnośny film, przedstawiający nadanie Einsteinowi doktoratu honorowego przez paryską Sorbonę, nie był produkcji niemieckiej **lecz amerykańskiej („Metro Goldwyn“), a więc nie może być mowy o żadnej jawnej, czy przemycanej „propagandzie Niemiec“.** A powtóre, cała — ażeby się tak wyrazić — pikanterja i wartość odnośnego filmu polegała na tem, że w pośrodku niej stał sam **Einstein osobiście.** Oburzenie na brak osoby P. Prezydenta Mościckiego we filmie, byłoby przeto tylko wtedy uzasadnione, gdyby P. Prezydent Mościcki brał osobiście udział w uroczystości sorbońskiej. Tymczasem przecież ogólnie wiadomo, że P. Prezydent nie wyjechał do Paryża, a nadanie mu doktoratu honorowego odbyło się w jego nieobecności. Cóż więc film mógł pokazać??...

Dochody Keren Hajesod w marcu br.

W marcu wpłynęło do Centrali Keren Hajes sodu w Jerozolimie 18.697 f. szt. Ze Stanów Zjednoczonych nie wpłynęło w tym miesiącu nic. Na pierwszem miejscu tabeli znajduje się Afryka Poł., gdzie zebrano 2.997, następnie Anglja 2.463 f, szt., Holandja 2.391 f. szt., *Polska 2,174 f. szt.* (w tem okręg warszawski 1607, krakowski 367, lwowski 205), Niemcy 1855. Rumunja 1847. Reszta przypada na mniejsze kraje. Jak wiadomo, na posiedzeniu Komitetu Administracyjnego Jewish Agency uchwalono zebrać budżet w sumie 750,000 f. szt. Na poczet tego budżetu niesjoniści amerykańscy złożyli zaliczkę w sumie 100,000 f. szt. do czasu ukończenia kampanji w Ameryce.

Suma potrzebna na skolonizowanie tysiąca rodzin została już zebrana bez względu na akcję Keren Hajesod. Uchwała w tej sprawie zapadła, jak wiadomo, na ostatnim posiedzeniu Komitetu Administracyjnego. Prace nad skolonizowaniem tysiąca rodzin już się rozpoczęły. Są one prowadzone zgodnie z życzeniem inicjatorów tego planu bez rozgłosu.

Wzrost eksportu pomarańcz z Palestyny

Sezon pomarańczowy znajduje się obecnie w Palestynie na ukończeniu. W roku bieżącym wysłano z Palestyny o miljon sto skrzyń więcej niż w roku ubiegłym. Ogółem eksport pomarańcz wynosił w obecnym sezonie 2.700.000 skrzyń. Wzrost eksportu należy przypisać przedewszystkiem zwiększeniu się rynków zbytu w Anglji, oraz zdobyciu innych rynków europejskich przez pomarańcze palestyńskie. Do Anglji wysłano w teraźniejszym sezonie 1.870,555 skrzyń. Jak wiadomo, 60 proc. plantacyj pomarańczowych w Palestynie znajduje się w rękach żydowskich. Z początku sezonu widoki zysku były małe, ostatnio atoli zwiększyły się.

Letni semestr na Uniwersytecie Hebrajskim

Semestr letni Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie rozpoczął się 21. kwietnia uroczystością poświęconą Balfourowi. Po uroczystości, wygłosił odczyt inauguracyjny nowo powołany docent dla historji żydowskiego średniowiecza dr. F. Beer, na temat: „Zasady żydowskiej nauki historycznej".

Pierwszy hebrajski „dźwiękowiec"

Od dwóch tygodni bawi w Palestynie ekspedycja wytwórni „Paramount" celem dokonywania zdjęć dla „dźwiękowego tygodnika" aktualności tejże wytwórni.

Zdjęto sceny ilustrujące walkę z szarańczą w Transjordanji, dalej procesje arabskie w związku ze świętem „Nebi-Musa" z tańcami i śpiewami, oraz obrazy z życia w Jerozolimie.

Co nas jednak najbardziej zajmuje, to fakt, że sfilmowano również otwarcie nowego gmachu Hebrajskiej Bibljoteki Uniwersyteckiej, mowę inauguracyjną kanclerza U. H., przemówienie Wysokiego Komisarza i in. Ponadto sfilmowano również zaszczepienie lasu im. prez. Masaryka w Emek, przyczem na taśmie zanotowano przemówienia Col. Kisha, imieniem Jewish Agency, M. Usyszkina (K.-H.) i Leiba Jaffego (K. K.)

Wkrótce zdjęte będą sceny z Tel-Awiwu, przyczem będzie to pierwszy „dźwiękowiec" hebrajski w życiu nowej, żydowskiej Palestyny.

—o—

„PRZYNALEŻNOŚĆ NARODOWA" NA UNIWERSYTECIE WIEDEŃSKIM. Zgodnie z uprawomocnioną ostatnio „ustawą akademicką" wymagane już jest od nowo- imatrykulowanych studentów na uniwersytecie wiedeńskim podawanie swej przynależności narodowej. Przytem słuchacze niemieccy winni wpłacać opłatę na rzecz oficjalnie uznanej organizacji „Deutsche Studentenschaft". Narodowość rejestrowana jest w indeksie akademickim i niewątpliwie spowoduje trudności podczas składania egzaminów przez studentów- Żydów.

WNIOSEK W SPRAWIE ZAKAZU UBOJU RYTUALNEGO NA SEJMIE W TURYNGJI. Frakcja narodowo socjalistyczna w sejmie w Turyngji zgłosiła na jednem z ostatnich posiedzeń wniosek w sprawie wprowadzenia obowiązku ogłuszania zwierząt przed ubojem. Podobny wniosek został zgłoszony przed kilku laty, lecz wówczas został odrzucony.

ŻYD — PROFESOREM ZWYCZAJNYM NA UNIWERSYTECIE WE WROCŁAWIU. Znany uczony dr. Zygfryd Mark mianowany został profesorem zwyczajnym filozofji i prawa społecznego na uniwersytecie wrocławskim. Prof. Mark jest czynnym członkiem zarządu gminy żydowskiej. W swoim czasie wygłaszał on również odczyty na żydowskim uniwersytecie ludowym w tem mieście.

JUBILEUSZ 10-LECIA ZWIĄZKU GMIN ŻYDOWSKICH W BAWARJI. Związek gmin żydowskich w Bawarji obchodził w tych dniach 10-lecie swego istnienia. Związek przyczynił się wydatnie do wzmocnienia żydowskiego życia gminnego w Bawarji oraz popierania pomniejszych gmin.

GENERAŁ MONASH NA CZELE WETERANÓW WOJNY ŚWIATOWEJ W AUSTRALJI. W tych dniach odbył się w Melbourne tradycyjny pochód weteranów wojny światowej. W pochodzie brało udział około 25.000 osób. Pochód kroczył z dowódcą australijskich sił wojskowych w czasie wojny generałem sir John Monash'em (Żyd) na czele.

Również w Sydney generał żydowski sir Charles Rosenthal dowodził pochodem 25.000 weteranów.

ŻYDOWSKIE TOWARZYSTWO KREDYTOWE W STANACH ZJEDNOCZONYCH. Z powodu bezrobcia i ciężkiego przesilenia gospodarczego w Stanach Zjednoczonych, Żydowskie Towarzystwo Kredytowe znacznie rozszerzyło swą działalność. Jak wynika z ogłoszonego w tych dniach sprawozdania, w samym Nowym Jorku towarzystwo udzieliło w ubiegłym roku 9.551 pożyczek od 5 do 500 dolarów na ogólną sumę 1,130.000 dolarów.

ROBOTNICY ARABSCY W KOLONJACH ŻYDOWSKICH. „Dawar" donosi, że w kolonjach żydowskich w Palestynie zatrudnionych jest przeszło 3000 robotników- Arabów, przyczem 1801 Arabów w Petach Tykwah, 466 — w Hedera i 448 — Nes Ziona.

5-MILJONOWY BUDŻET ŻYDOWSKICH INSTYTUCYJ FILANTROPIJNYCH W NOWYM JORKU. Federacja żydowskich towarzystw filantropijnych w Nowym Jorku spreliminowała na r. 1930 budżet w wysokości 5,080.000 dolarów, tj. o 150.000 dolarów więcej niż w r. ubiegłym. Tegoroczny budżet jest największym w historji federacji.



Żądać w oryginalnem opakowaniu „Bayer".

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

JUDAICA W POLSKIM JĘZYKU

Zapowiedziana powieść z życia współczesnej Palestyny — pierwsza oryginalna powieść palestyńska w języku polskim — pt. „Tirsa", pióra naszego cenionego współpracownika **Bernarda Zimmermanna**, ukazała się właśnie w pięknej szacie książkowej, nakładem ruchliwego Wydawnictwa Panteon w Krakowie (Księgarnia Powszechna Dra Sz. Seidena). Obszerne omówienie tej cennej nowości na rynku judaiców polskich przyniesiemy w najbliższych dniach.

Jak się dowiadujemy, ukaże się w najbliższym czasie w polskim przekładzie (omówiona ostatnio w naszem piśmie) głośna i niezwykłemi walorami odznaczająca się powieść **Edmunda Flega** pt. „**Mojżesz** — nakładem Instytutu Wydawniczego „Renaissance" o

To samo wydawnictwo przygotowuje również polski przekład powieści **E. Flega** pt. „**Mały prorok**". (Obszerne studjum na marginesie tej powieści ogłosił swego czasu w „Nowym Dzienniku" p. dyr. Michał Brandstaetter).

—o—

— Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO. W sobotę 3 bm. rozpoczynają się gościnne występy znanych artystów teatru Kamińskiego w Warszawie. Do zespołu należą: jedyna żydowska śpiewaczka- subretka w Polsce p. Zilberg oraz pp. S. Bronecki, M. Dryn, B. Epstein, D. Halpern, M. Fischman, A. Kurc, P. Kerman, S. Rozen, S. Rostein, E. Stokfeder, D. Szajewicz, S. Wajntraub, I. Wajnberg. Odegrany będzie największy przebój sezonu „Wesele amerykańskie", grane z ogromnem powodzeniem przez przeciąg 15 tygodni bez przerwy w teatrze Kamińskiego w Warszawie. Własne dekoracje i kostjumy, oraz specjalna orkiestra. Bilety wcześniej do nabycia w firmie A. Fischhab, Grodzka 46.

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś po raz 22-gi „Mysz kościelna". Przedstawienie to zakupione w całości przez TUR. rozpoczyna się wyjątkowo o godz. 7'30 wiecz. W piątek na przedstawieniu popularnem "Egzotyczna kuzynka", w sobotę, w dniu Święta Narodowego odbędzie się o godz 3-ciej popoł. przedstawienie dla młodzieży na którem ukaże się efektowna sztuka Ferdynanda Goetla "Samuel Zborowski", wieczorem galowe przedstawienie fredrowskiej „Zemsty", niegranej w teatrze krakowskim od r. 1925-go. Bilety na to przedstawienie dla przedstawicieli władz i urzędów do nabycia w kasie teatru. Pod kierunkiem p. W. Nowakowskiego opracowują artyści ostatnią komedję Stefana Krzywoszewskiego pt „Panienka z dancingu", osnutą na motywach najświeższych współczesności.

— XII. — OSTATNI W TYM SEZONIE — PORANEK SYMFONICZNY, Związku muzyków w Krakowie, którym dyryguje Walerjan Berdiajew, a w którym współdziała jako solista znakomity skrzypek Laszlo Szentgyörgyi, odbędzie się w niedzielę 4 bm. o godz. 11-tej przedpołudniem w sali Starego Teatru. W programie Beethovena III. Symfonja (Eroica), Głazunowa koncert skrzypcowy z tow. orkiestry i Czajkowskiego „Manfred". Bilety w cenie od 1.50—5 zł do nabycia w kasie dziennej Starego Teatru.

— LUDMIŁA BERKWITZ, pianistka wystąpi jutro w piątek dnia 2 bm w sali Bolońskiego.

— JEDYNY KONCERT świetnych artystów śpiewaków opery państwowej w Wiedniu a to Nelly Pirchhof, znakomitej sopranistki, która jednoczy w sobie wszystkie walory gwiazdy operowej z najwyższemi zaletami śpiewaczki estradowej, oraz Józefa Manowardy, słynnego basisty, który ze względu na swój piękny głos i technikę śpiewaczą jest filarem państwowej opery wiedeńskiej, odbędzie się w niedzielę 4 bm. w Starym Teatrze.

— CYKL WYKŁADÓW PT. „SONATA SKRZYPCOWA W SWYM ROZWOJU" wygłosi dr. Marceli Liebeskind w Kollegjum Wykładów Naukowych (A—B 39). Ilustracja muzyczna prof. Instytutu muz. dr. Adolf Billig. I. wieczór odbędzie się w poniedziałek 5 bm. o godz. 7 wiecz.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Czwartek: „Mysz kościelna" (staraniem TUR. Początek przedst. wyjątkowo o godz. 7'30 wiecz.)
Piątek: „Egzotyczna kuzynka".

Z EKRANU.

„Białe Piekło Pizz Palü"

(Kino-teatr „Wanda")

Prześliczny film, który nazwać można triumfem niemego filmu. Człowiek we walce z rozpętanym żywiołem — a więc wyłączna domena Muzy. Bije ku nam z tego filmu ożywcze, potężne piękno i przejmuje widza uczuciem wielkości, ujarzmionej wolą człowieka.

Czyste zdjęcia wywołują nieustanny podziw. Reżyserja, spoczywająca w rękach jednego z najlepszych niemieckich reżyserów G. Papsta, na wysokiej wyżynie artyzmu. Scenarjusz pochodzi z pod pióra wybitnego alpinisty Dr. A. Francka, znanego z filmów „Monte Santo" i „Walki o Złoty Róg". Gra aktorów z piękną Leną Riefenstahl na czele, pełna czarującej prostoty. **Moassi**

—o—

TEATRY ŚWIETLNE I DŹWIĘKOWE

UCIECHA: „Złote piekło".
SZTUKA: „Hadżi Murat" (Biały szatan).

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: „Karuzela grzechu".
BAGATELA: „W nocnym lokalu" (Ewelina Holt i Iris Aslam).
CORSO: „Upiór Oceanów".
NOWOŚCI: „Ostatni romans" (Gehenna kochanka).
WANDA: „Białe piekło".
WARSZAWA: „Ostatnia noc" (Ryszard Bartelmes)

DZIAŁ GOSPODARCZY

Podatki nie mogą hamować życia gospodarczego!

Przemówienie wiceministra Starzyńskiego do urzędników skarbowych

W Warszawie odbyło się onegdaj otwarcie 6-miesięcznego studjum skarbowo- finansowego w celu dokształcania urzędników skarbowych I. i II. kategorji. Studjum powstało z inicjatywy senatu Wolnej Wszechnicy Polskiej.

Na uroczystości otwarcia wiceminister skarbu Starzyński wygłosił przemówienie na temat

roli i zadań urzędnika skarbowego

W czasach dawniejszych — mówił p. wiceminister — rola fiskusa państwowego, a tem samem i urzędnika skarbowego, była znacznie prostszą i prymitywniejszą, niż w czasach obecnych, zwłaszcza w państwie takiem jak nasze, które po stu kilkudziesięciu latach niewoli buduje i tworzy na nowo cały swój organizm państwowy i gospodarczy, w warunkach, gdy życie gospodarcze świata jest niezwykle skomplikowane i gdy sąsiedzi nasi, zwłaszcza na zachodzie, znajdują się w sytuacji w porównaniu z naszą, stokroć pomyślniejszej.

W miarę wzrostu zadań państwa, które wzmagają się wraz z rozwojem cywilizacji i w miarę komplikowania się światowych stosunków gospodarczych —

nie może państwo ograniczać się do roli poborcy podatkowego,

dla pracy którego jedynym miernikiem byłyby potrzeby fiskalne państwa. Ciężary publiczne w państwie współczesnem wzrastają, a tem samem

zagadnienie rozkładania tych ciężarów staje się coraz bardziej ważkiem.

Wpływ ciężarów publicznych na rozwój życia gospodarczego jest coraz większy, a tem samem **aparat skarbowy musi coraz dokładniej przystosowywać się do warunków życia gospodarczego,** coraz dokładniej życie to i jego warunki studjować i analizować, aby

działalnością swoją nie hamować rozwoju gospodarczego.

System podatkowy tak głęboko wrzyna się w życie gospodarcze, że każdy krok jego musi być dokładnie przemyślany, jeśli

nie ma być hamulcem rozwoju

życia gospodarczego i państwowego.

Zagranicą, gdzie istnieje wielkie doświadczenie i stare ustawodawstwo, nie powinno być obaw o eksperymenty. U nas natomiast całe ustawodawstwo powstało niemal że w warunkach wojennych w sposób z konieczności bardzo szybki, bez możności oparcia się na wieloletnich doświadczeniach, ustawodawstwo naśladujące przestarzałe wzory zaborcze, bądź też eksperymentujące. Aparatowi skarbowemu pozostawiono wielkie pole interpretacyjne, wówczas gdy aparat ten niedość był jeszcze skonsolidowany i niedość przygotowany do zadań, które nań spadały. W tych warunkach były i muszą być obawy, aby aparat skarbowy działalnością swoją

nie wpływał ujemnie

na rozwój życia gospodarczego.

Wy, Panowie, którzy po odbyciu kilkuletniej już praktyki skarbowej, przygotować się macie na otwieranem dziś studjum skarbowo- finansowem do roli kierowników urzędów skarbowych, musicie stanąć do wyścigu pracy, o którym w słynnym swym aforyzmie powiedział Marszałek Piłsudski, że jest on znamieniem naszych czasów.

W wyścigu tym musicie Panowie przed objęciem stanowisk kierowniczych pogłębić swe wiadomości nietylko w dziedzinie skarbowości, ale w dziedzinie ekonomji, prawa, statystyki, geografji gospodarczej i innych nauk związanych z codzienną Waszą przyszłą pracą. Musicie Panowie zaczerpnąwszy tych wiadomości, starać się

poznać gruntownie polskie życie gospodarcze,

jego warunki, potrzeby i braki, linje wytyczne jego rozwoju, aby pracą swoją, która w ramach obowiązującego nas ustawodawstwa daje Wam szerokie pole interpretacyjne, przyczyniać się jak najwięcej do rozbudowy tego życia, zapewniając jednocześnie państwu niezbędne na jego potrzeby środki materjalne.

Podatki, podatki...

W Warszawie bawiła wczoraj delegacja chrześcijańskiego i żydowskiego związku kupców w Łowiczu celem interwencji w min. skarbu w sprawie nadmiernych podatków, wymierzonych przez świeżo mianowanego referenta skarbowego. Interwencja w stolicy została spowodowana okolicznością, iż delegacja kupiecka przez referenta w Łowiczu nie została przyjęta.

Akcja budowlana Zakładów Ubezpieczeń Społecznych

Akcja przygotowawcza do rozpoczęcia latem roku bieżącego budowy domów przez Zakłady Ubezpieczeń Społecznych rozwija się zupełnie planowo. Pomimo trudności, wynikających z nader szybkiego tempa prac, szczególnie zaś związanych ze sprawą nabycia odpowiednich terenów budowlanych, plan robót, przewidziany w sezonie 1930 będzie zrealizowany.

Place pod budowę domów mieszkalnych w pierwszej serji zostały nabyte przez Zakłady Ubezpieczeń Społecznych: w Warszawie, w Gdyni, w Poznaniu, we Lwowie, w Krakowie, w Sosnowcu i Będzinie z tem, że niektóre place będą służyły do zabudowy również i w serjach następnych. Przed dokonaniem kupna wszystkie place zostały dokładnie zbadane przez fachowców z punktu widzenia ich przydatności do zabudowy.

Centralne Biuro Projektów w Warszawie opracowało szkice, a następnie przystąpiło do opracowania ostatecznych projektów. Domy Zakładów zostały zaprojektowane jako duże bloki mieszkalne, osobne dla robotników i dla pracowników umysłowych. Projektowane są one zgodnie z wymaganiami nowoczesnej higjeny pod względem światła, przewietrzania i urządzeń sanitarnych. Biuro Projektów wykańcza ostatecznie w kwietniu 3 projekty bloków; 8 projektów wykończy w ciągu maja, 2 projekty w pierwszych dniach czerwca. Dla uzyskania maksymalnej oszczędności na czasie, ustalony będzie specjalny uproszczony tryb zatwierdzenia tych projektów. Biuro Projektów przystępuje do opracowania kosztorysów, poczem zostaną rozpisane przetargi na roboty budowlane.

Jak wiadomo, zgodnie z ustalonemi już poprzednio zasadami, Zakłady budować będą domy mieszkalne serjami. W ciągu bieżącego sezonu domy pierwszej serji będą wyciągnięte pod dach. W sezonie następnym będzie rozpoczęta budowa domów drugiej serji i wykończone domy pierwszej serji.

Ogólna wartość wznoszonych budowli w pierwszej serji wyniesie około 36 miljonów złotych

Palestyńsko-polski bank dla emigrantów z Polski

Polska Agencja Publicystyczna komunikuje: Za staraniem związku Żydów polskich w Palestynie, przy poparciu konsulatu generalnego R. P. w Jerozolimie, radcy handlowego R. P. w Tel Awiwie, oraz palestyńsko- polskiej izby handlowej i przemysłowej, założony został palestyńsko- polski bank dla emigrantów z Polski. Bank ten uzyskał już koncesję ze strony rządu palestyńskiego i zarejestrowany został pod nazwą „Emigrants Bank Erez- Israel- Polonia Ltd." Bank ten jest towarzystwem akcyjnem. Cena nominalna akcji wynosi 1 funt palestyński. Narazie ustalono kapitał zakładowy na kwotę 10.000 funtów, który w miarę rozszerzania się agend banku, zostanie odpowiednio powiększony.

Jednym z celów tego banku jest ułatwianie handlu wymiennego między Polską, a Palestyną przez udzielanie kredytów, zaliczek itp. na towary i produkty, przywożone z Polski.

Smutny bilans konjunktury przedświątecznej

Ankieta „Tygodnika Handlowego", przeprowadzana corocznie po każdym okresie świątecznym na temat ożywienia obrotów handlowych, wykazała w stosunku do minionych świąt Wielkiejnocy, tak wyjątkowo jednomyślną ocenę we wszystkich zainteresowanych branżach, że doprawdy zbyteczną jest rzeczą przytaczanie w tej kwestji poszczególnych głosów. Wszędzie zanotowano typowe objawy daleko posuniętego spadku siły nabywczej ludności, a więc: skoncentrowanie całego „ruchu" przedświątecznego na ostatnich paru dniach bezpośrednio poprzedzających święta, przyczem efekt ogólny codziennej potrzeby (zarówno konsumcyjnych jak i użytkowych) przy zupełnym zastoju w obrotach artykułami mniej lub więcej luksusowemi; wreszcie ogromny wzrost, w stosunku do liczby kupujących, zakupów drobnych ilościowo i jakościowo.

Tak to niewesoło przedstawia się bilans handlu przedświątecznego. Pozostaje jeszcze ostatnia nadzieja na wiosenne ożywienie sezonowe. Jeżeli i ono zawiedzie, dopiero jesień łudzić będzie mogła możliwością poprawy. Na okres „ogórkowy" pozostanie jedyna ewentualność: dalsze, masowe znikanie z rynku placówek handlowych, mogące wstrzymać gwałtowny spadek obrotów.... w firmach, które zdołają się utrzymać.

Pociecha — bardzo problematyczna, bo... niewiadomo, kto się zdoła utrzymać.

Łódź pod hasłem propagandy swoich wyrobów

Od dnia 27 kwietnia do 10 maja br. odbywa się na terenie m. Łodzi jak również i w innych miastach Polski akcja propagandowa, zmierzająca do podniesienia konsumcji towarów włókienniczych krajowego pochodzenia. Akcja została zorganizowana przez łódzkie zrzeszenia gospodarcze z Izbą Przemysłowo- Handlową na czele. Kupiectwo i przemysł solidarnie przystąpiły do tej akcji i w ciągu jej trwania postarają się wykazać konsumentowi, jak szeroką jest skala wyrobów włókienniczych, poczynając od najlepszych poprzez średnie do zupełnie tanich, które produkuje przemysł polski.

Kredyty lombardowe dla przemysłu tekstylnego

Jak wiadomo, Bank Polski powziął decyzję, według której do rozdziału kontyngentu kredytów lombardowych, w wysokości 15 miljonów złotych przyciągnięte zostały również banki prywatne.

Pośredniczyć będą w tych kredytach m. in. wszystkie większe banki łódzkie.

Z kredytów będą mogli korzystać jedynie członkowie kartelu przędzalników. Mimo możliwości lombardowania towarów na miejscu w fabrykach, obrano formę deponowania ich w magazynach, oznaczonych przez banki, przeprowadzające tranzakcje. Wartość lombardowa tkanin i przędzy wynosić będzie około 50 proc. wartości rynkowej. Firmy, korzystające z kredytów, prócz zastawu towarowego wystawić będą musiały 3-miesięczne akcepty, które po zażyrowaniu przez jeden z pośredniczących banków prywatnych dyskontować będzie Bank Polski.

Spłata pożyczek następować będzie: po 3 miesiącach 10 proc. sumy pożyczki, po 6 miesiącach 15 proc. sumy pożyczki, po 9 miesiącach 20 proc. sumy pożyczki, po 12 miesiącach 25 proc. pożyczki i po 15 miesiącach 30 proc. pierwotnej sumy pożyczki.

Sprawa rewizyj podróżnych

Niektóre pisma zamieściły wiadomość, że ma być wydane zarządzenie normujące sprawę osobistych rewizyj podróżnych w urzędach celnych i że zarządzenie to spowodowane zostało nadużywaniem przez te urzędy przysługującego im prawa do tych rewizyj, a w szczególności skargami cudzoziemców na te rewizje w prasie zagranicznej.

„Gazeta Polska“ dowiaduje się z miarodajnego źródła, że informacje te nie odpowiadają rzeczywistości.

Sprawa rewizyj osobistych osób przekraczających granicę polską unormowana jest zarządzeniem ministerstwa skarbu z dn. 31 sierpnia 1928 r., w myśl którego poddawanie rewizji osobistej podróżnych dozwolone jest jedynie w wyjątkowych wypadkach uzasadnionego podejrzenia o przestępstwo karno- skarbowe, przytem rewizja osobista, o ile jest nieunikniona, winna być dokonana z taktem bez sprawiania zbytniej przykrości rewidowanym i bez obrażania ich godności osobistej.

Zgodnie z tem zarządzeniem rewizje osobiste zdarzają się bardzo rzadko i dotychczas żadnych zażaleń z tego powodu ministerstwo skarbu nie otrzymało; nieznane też są ministerstwu fakty rozbierania cudzoziemców do rewizji osobistej oraz ogłaszania przez nich skarg w prasie zagranicznej.

Ruch turystyczny do Polski otoczony jest specjalną opieką przez ministerstwo skarbu, a władze celne pod rygorem odpowiedzialności służbowej obowiązane są odnosić się do turystów z uprzejmością, załatwiać ich możliwie szybko i o ile można służyć im radą i pomocą.

Od czasu wejścia w życie powyższego zarządzenia tj. od dnia 30 sierpnia 1928 r. skargi na postępowanie władz celnych przy rewizjach granicznych ustały.

Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, iż nie wpłynęło żadne zażalenie na władze celne w czasie Powszechnej Wystawy Krajowej, którą zwiedziło przecież kilkadziesiąt tysięcy cudzoziemców.

Pomimo to wszystko, pragnąc położyć kres wszelkim nieuzasadnionym pogłoskom o niewłaściwem jakoby postępowaniu władz celnych przy rewizjach granicznych, ministerstwo skarbu wprowadziło z dniem 1 kwietnia br. w granicznych urzędach celnych specjalne księgi zażaleń, do których podróżni mogą wpisywać wszelkie skargi i uwagi w związku z postępowaniem władz celnych, oczywiście pod warunkiem podania swego nazwiska i adresu, aby uniknąć zwykle niesłusznych skarg anonimowych.

Obowiązek zatrudniania inwalidów wojennych

Związek Inwalidów Wojennych R. P. przedsięwziąć ma w najbliższym czasie kroki, w kierunku przestrzegania w praktyce art. 55 ustawy inwalidzkiej. W myśl tego artykuły żadnemu z pracodawców w rolnictwie, przemyśle, handlu i komunikacji nie wolno uchylać się od zatrudniania na każdych pięćdziesięciu pracowników i robotników — jednego inwalidy ciężko poszkodowanego; winni nieprzestrzegania tego rozporządzenia podlegają karze do 6 tygodni aresztu i 2000 zł. grzywny.

Ostatnio w Warszawie oraz szeregu miast prowincjonalnych ujawniono w wielu wypadkach lekceważenie przez pracodawców powyższego rozporządzenia i zapadło już kilka skazujących wyroków sądowych.

—o—

NOWE ULGI PODATKU OBROTOWEGO. P. min. skarbu podpisał okólnik, mocą którego zwolnił od ciężarów podatku obrotowego tranzakcje eksportowe skórą, lnem i seradelą. Jak słychać, w najbliższym czasie mają się ukazać dalsze rozporządzenia p. ministra Skarbu, który w granicach, jakie zakreślają ustawy podatkowe, zamierza przyjść z pomocą najbardziej zagrożonym gałęziom przemysłu i handlu. Między innemi, jak słychać, ma być również obniżony podatek obrotowy dla hurtowego handlu księgarskiego z 2 na 1 proc.

Z RYNKÓW ZBOŻOWYCH. Na rynku szwedzkim panuje tendencja zniżkowa, zarówno dla zbóż krajowych, jak i zagranicznych. Na rynku łotewskim daje się również zaobserwować tendencja nieco słabsza. W Czechosłowacji panuje tendencja słabsza z racji silniejszej podaży przy jednoczesnem zmniejszeniu się zainteresowania zbożami. Na giełdzie królewieckiej ceny utrzymują się na prawie niezmienionym poziomie. Na rynku berlińskim tendencja nieco słabsza pod wpływem informacyj z innych rynków światowych. Za pszenicę żądano cen niższych, a mimo to nie było zainteresowania. Na żyto cena utrzymana, wobec pogłosek o podwyższeniu premij wywozowych w myśl projektu ministra Schielego. Dla owsa sytuacja wyczekująca. Na jęczmień browarny brak reflektantów. — Krajowy rynek zbożowy nie wykazuje większego ożywienia. W pewnych okręgach ceny za zboża chlebowe jednak zwyżkują.

OKAZJE DO HANDLU Z ZAGRANICĄ. Firma w Bordeaux obejmie zastępstwo firm krajowych, pragnących eksportować towary bawełniane do krajów zamorskich. Firma niemiecka ofiaruje swe usługi zastępcy handlowemu we wszelkiej branży. Poważna firma rumuńska pragnie zakupywać w Polsce serże, satyny, zefiry i inne towary włókiennicze. Firma w Bagdadzie pragnie eksportować z Polski towary wełniane i bawełniane. — Zainteresowane firmy eksportowe mogą się zgłaszać po bliższe informacje do biura Izby Przemysłowo- Handlowej w Łodzi, Targowa 63.

BUŁGARJA ZAMAWIA W POLSCE PAROWOZY. Dyrekcja spółki akcyjnej H. Cegielski w Poznaniu otrzymała telegraficzne zamówienie rządu bułgarskiego na 12 ciężkich parowozów 9-osiowych. Jest to pierwsze zamówienie, jakie fabryka ta otrzymała z zagranicy.

Rycerz starej Austrji...

Nad trumną hrabiego Sternberga

Po dłuższej chorobie, w 62 roku życia, zmarł w sanatorjum wiedeńskiem hrabia Adalbert Sternberg. Jak życie jego, był i koniec jego — tułaczką. Ze stygmatem śmierci szukał ratunku po sanatorjach w Dreźnie, Badenie i we Wiedniu. Stały bywalec barów, kawiarń i członek arystokratycznych klubów, zmarł na udar sercowy wskutek nadmiaru spożywanego alkoholu. Legł ostatni rycerz starej Austrji.

Był rycerzem i rycerskim. Atletycznej budowie ciała odpowiadał krewki i porywający temperament. Walczył w imię rycerskości: szablą, słowem, a nie cofał się też przed rękoczynem.

• • •

Dziwne przeżył koleje hrabia Sternberg. Należał do popularnych postaci austrjackich przez całe swoje życie. Nie liczył się z konwenansem. Atakował członków tej kasty, do której należał, a która nie mogła mu nigdy wybaczyć, że tak krytycznie oświetlał jej wady. Ród hrabiów Sternbergów liczył zwyż 1200 lat metryki szlacheckiej, był starszym od rodu panującego, od Habsburgów. I do tego mógł się ten ród poszczycić wielkiemi zasługami dla Austrji. A kiedy po wojnie republika austrjacka zniosła tytuły pod kanclerzem socjalistycznym Karolem Rennerem, hrabia Sternberg skwitował tę ustawę nową wizytówką, na której widniał napis: Adalbert Sternberg, (geadelt unter Karl dem Grossen — entadelt unter Karl Renner).

Ale jak już mówiliśny, pozbawiony został tylko tytułu szlachectwa, ale nie szlachetności i zasłużonego szlachectwa.

• • •

Z początku był aktywnym oficerem, ale zlikwidował służbę. Ciągnęło go ku życiu politycznemu. Dla rozwoju swojego temperamentu i swojego charakteru potrzebował walki jako środka, a nie jako celu.

W powstaniu Burów przeciw władcom angielskim wyrywa się z Austrji i bierze czynny udział po stronie powstańców ku własnej chwale, a niemałemu zakłopotaniu arystokracji austrjackiej, ba co więcej, sfer wojskowych i rządu austrjackiego. Okrzyczano go zawadjaką i warchołem, ale kiedy wraca, przyjmują go w tych sferach serdecznie. Jedni z wrodzonego taktu, drudzy z bojaźni, a oficjalnie — z powodu rozbrajającej przychylności, jakiej doznaje ze strony samego monarchy Franciszka Józefa, darzącego Sternbera swoją życzliwością.

• • •

Jako poseł w parlamencie walczy na tej trybunie jak prawdziwy trybun uciśnionych. W każdej niepopularnej kwestji zabiera głos. Odważnie broni sprawy czeskiej. Członek niemieckiej arystokracji, broni słowiańskiego ludu i wchodzi z przymiotnikiem zczechizowanego Niemca do encyklopedji niemieckiej, której wytacza proces prasowy. Rozwój historyczny przyznał jego poglądom słuszność. Sternberg w walce o swobodniejsze traktowanie Czechów w Austrji kontynuował tradycję swojej rodziny. Wielu z jego przodków wielkie zaskarbiło sobie uznanie w walce po stronie Czechów przeciw hegemonji niemieckiej, a działalność, jakiegoś bardzo odległego przodka, Jaromira Sternberga łączona jest z początkami ruchu narodowego u Czechów.

• • •

Wespół z Masarykiem bronił obrażonej ludzkości w oszczerczym procesie o mord rytualny. Na ławie oskarżonych siedział Hilsner, a ulica wiedeńska rozbrzmiewała od pogróżek tłuszczy Luegera. Z trybuny parlamentarnej do świata rozlegał się głos Sternberga.

A kiedy zarzucano mu, że jest (znamy już to!) „pachołkiem żydowskim“, z miejsca odpowiedział antysemitom parlamentarnej większości czarno-żółtego formatu, że o ile w jego żyłach płynie odrobinka krwi żydowskiej, zawdzięcza on tę domieszkę spowinowaceniu z... Habsburgami. Niemałą konsternację ta (zresztą prawdziwa) odpowiedź wywołała w Austrji. Prokurator nieco sytuację ułatwił konfiskatą dzienników. Ale to Sternberga nie odstraszyło.

• • •

Był przyjacielem sjonizmu, którego Twórcę znał i podziwiał. Należał do wielbicieli Teodora Herzla, którego rozwój z zapartym tchem śledził. Mówił serdecznie o Żydach i o Palestynie. Zwolnił się z wielu przesądów ale nie z jednego, że my Żydzi mamy w naszym ręku całą prasę światową. A Northcliff, Rothermere, Ford? — pytałem go. Na to milczał.

Niejednokrotnie mówiłem z nim o tem we Wiedniu, a od czasu do czasu na promenadzie w Karlsbadzie. Hrabia Sternberg był znany ze swoich kazań promenadowych. Razu pewnego, było to trzy lata temu, zwierzył mi się, że zwrócił się do Coudenhovego, twórcy Paneuropy, by znowu wskrzesić towarzystwo dla zwalczania antysemityzmu. Chciał odnowić tradycję szlachetnej pary małżeńskiej Berty i Artura Suttnerów. Marzył o encyklice papieskiej, któraby jednym rozmachem kres położyła wojującemu antysemityzmowi.

Zamierzał z tą misją wybrać się do Rzymu. A kiedy za moją poradą postanowił w kąpiącym się Karlsbadzie wygłosić wykład dyskusyjny na temat: Paneuropa, katolicyzm i antysemityzm — zebrała się liczna publiczność ze wszystkich stron świata. W czarnym fraku Sternberg na trybunie wyglądał jak fakir- atleta. Ledwie skończył swój pogmatwany wykład, nawołujący do zgody religij — zrezygnował z dyskusji obecnych, bo piękne oczy młodej kobiety zapraszały go na przechadzkę!... Żadne prośby by pozostał — nie pomogły. I tak w dyskusji rabin Daiches z Londynu mógł mu (nieobecnemu) zarzucić ukryte tendencje misjonarskie. Niesłusznie. Klerykalny hrabia Sternberg był szczerym przyjacielem Żydów, bez celu misyjno- katolickiego.

• • •

O Herzlu mawiał w słowach najwyższego zachwytu. Podkreślał zasługi i odwagę Herzla, rzadką w Austrji. Pierwszy bowiem Herzl w swojej sferze jął rozbijać klikę. We Wiedniu zawsze panowała klika. I Sternberg całe życie zwalczał wszelakiego rodzaju kliki.

Ale niemałą ironją losu było, że po wojnie w uszczuplonej Austrji sam stał się ośrodkiem kliki. Jej krzykliwym impresarjem był Anton Kuh.

• • •

W rodzinnym grobowcu w Napajedl w Czechosłowacji spoczęły popioły hrabiego Adalberta Sternberga, ostatniego rycerza zapadłej Austrji. Pragnął szczerze jej odnowienia, bo przewidział jej koniec. Przeżył ją o lat dwanaście.

Dr. T. Nussenblatt.

ZYGZAKI.

Ostrożniej z oszczerstwami!

Pisma endeckie i antysemickie (w Krakowie oczywiście „Głos Narodu") przyniosły onegdaj straszliwą rewelację. „Żyd Sterling" w jednym z warszawskich szpitali wojskowych zbezcześcił krzyż, wyrwał ze ściany obraz święty i wrzucił go do śmieci pod szafą. Do „pielęgniarki" Katarzyny Kozakówny, która stanęła w obronie sprofanowanych dewocjonalij, zawołał „Żyd lekarz Sterling": „To świństwo ja zrzuciłem ze ściany a ty, stary draniu (!), nazad powiesiłaś, to ja cię zaraz za to dziś z miejsca z roboty wyrzucę na ulicę ze szpitala!" Wspomniane endeckie i antysemickie pisma ze swoim krakowskim przyczepkiem, zakończyły powyższą rewelację apelem do prokuratora i uwagą, że Sterlingowi grozi kara od 4 do 15 lat ciężkiego więzienia.

Każdy kto przeczytał te idjotyczne brednie, wiedział od pierwszej chwili, że ma się tu do czynienia z bezczelną prowokacją. Mogą być różni niemądrzy Żydzi na świecie, ale takiego skończonego bałwana i idjoty, którýby z posługaczką szpitalną prowadził dysputy religijne i wyrzucał krzyż do śmieci pod szafą — takiego durnia absolutnie niema.

Obecnie jednak wychodzi na jaw, że prasa endecko-antysemicka zamierzała za jednym zamachem oczernić nietylko Żydów, ale i sanację. Idzie tu bowiem o lekarza wojskowego, dra Sterlinga Okuniewskiego, docenta uniwersytetu warszawskiego, wyznania — — rzymsko-katolickiego. Nadomiar całą historja profanacji jest zupełnie zmyślona, co po przeprowadzeniu dochodzeń stwierdził czarno na białem kapelan szpitalny ks. Józef Skorel. Kozakówna, która była posługaczką a nie — jak gazety endeckie podawały — pielęgniarką szpitalną, została wyrzucona ze szpitala za brak subordynacji, plotkarstwo itd., a ponieważ odprawne wydawało jej się za niskie, zaskarżyła zarząd szpitala do sądu, a w skardze opisała profanację „żyda Sterlinga".

Endecka urzędówka „Gazeta Warszawska", cofając się i przez pół usprawiedliwiając, że dała się nabrać histerycznej babie, dodaje na końcu:

> Sanacyjny komunikat dowodzi, że dr. Sterling nie jest żydem, bo jest wyznania rzymsko-katolickiego. Co za argument! Toć słowo żyd określa narodowość, a nie wyznanie!

Nie wiemy wprawdzie, czy dr. Sterling urodził się jako Żyd, czy jako katolik, ale w każdym razie stanowisko „Gazety Warszawskiej" nie wytrzymuje krytyki. Słowo „Żyd" określa zarówno narodowość, jak i wyznanie, a jeśli w nikczemny sposób napada się na Żyda za rzekomą profanację katolickich świętości religijnych, to podkreśla się oczywiście moment wyznaniowy, a nie narodowy.

Tak czy owak — nie udała się antysemitom napaść na „Żyda". Z oszczerstwami trzeba być zawsze bardzo ostrożnym. Nie zawadzi też przy rzucaniu oszczerstw trochę... inteligencji. Nie mówimy o uczciwości, bo gdyby ta istniała, to nie byłoby oszczerstwa wogóle... (b)

Wszystkim, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej przysługi drogim zwłokom naszej niezapomnianej Matki

bł. p. Franciszki z Branickich Fischlowej

zmarłej dnia 24 kwietnia b. r. w Sosnowcu, przeżywszy lat 79, składają z głębi serca płynące „Bóg zapłać"

Helena Proskurowska, córka, **Adam Fischel**, syn, **Adam Branicki**, brat, **Helena Fischel**, synowa, **Izydor Proskurowski i Józef Zmigród**, zięciowie **Filipina i Felicja Proskurowskie, Helena Kromołowska, Benjamin, Władysław i Zygmunt Zmigrodowie** — wnuczki i wnukowie

Dzień polityczny

PODRÓŻ P. PREZYDENTA RZPLITEJ PO WOJ. WARSZAWSKIEM.

Jak się dowiadujemy, p. Prezydent Rzplitej uda się w objazd województwa warszawskiego w dniu 25 maja i pozostanie w podróży cały tydzień. P. Prezydent zwiedzi osobliwsze miejscowości województwa i zarazem weźmie udział w szeregu uroczystości lokalnych.

Obecnie opracowywana jest trasa podróży p. Prezydenta i dokładny program przyjęć.

WYSOKIE ODZNACZENIA ZA PRACE NA POLU STATYSTYKI.

Dr. Józef Buzek, emerytowany urzędnik Głównego Urzędu Statystycznego, został odznaczony krzyżem komandorskim z gwiazdą orderu Polonia Restituta, za zasługi na polu stworzenia polskiej statystyki administracyjnej.

ZAPOWIEDŹ NOWYCH EMERYTUR I PRZENIESIEŃ W ARMJI.

W najbliższym czasie ukaże się nowy numer Dziennika Personalnego M. S. Wojsk., który zawierać będzie rozporządzenia o przeniesieniu większej liczby oficerów rezerwy do pospolitego ruszenia, z powodu przekroczenia ustawowej granicy wieku, rozporządzenia o przeniesieniu w stan spoczynku oficerów zawodowych, pozostających w dyspozycji dowódców okręgów korpusów oraz rozporządzenia o przeniesieniu do rezerwy kilku oficerów zawodowych na własną prośbę.

PONOWNE WYBORY.

P. minister spraw wewnętrznych zarządził ponowne wybory do Sejmu w okręgach wyborczych Nr. 56 (woj. wołyńskie, powiaty: Kowel, Horochów, Lubomba i Włodzimierz) i 64 (woj. wileńskie, powiaty: Święciany, Brasław, Postawy i Dzisna) na dzień *13 lipca br.*

SPRAWA WYROKU NA ULITZA

Kwestja wniesienia przez prokuratora kasacji wyroku sądu apelacyjnego zwalniającego Ulitza nie jest jeszcze rozstrzygnięta. Narazie prokurator sądu apelacyjnego zapowiedział wniesienie kasacji, co jednak nie przesądza i nie jest równoznaczne z wniesieniem kasacji. Wniesienie przez prokuratora kasacji zależeć będzie od umotywowania wyroku, który obecnie sąd apelacyjny opracowuje. O ile wyrok będzie tak umotywowany, iż nie da się go zaczepić, wtedy prokurator prawdopodobnie zrezygnuje z kasacji. — Sprawa będzie wyjaśniona około 6-go maja.

Ulgi kolejowe dla zwiedzających wystawę komunikacji i turystyki w Poznaniu

Ministerstwo komunikacji przyznało szereg ulg taryfowych dla osób, zwiedzających Międzynarodową Wystawę Komunikacji i Turystyki w Poznaniu. Osoby pojedyńcze, udające się na Wystawę, korzystają z ulgowych biletów powrotnych ze zniżką 66,6 proc. w III-ej klasie, ze zniżką 50 proc. w II-ej kl., opłata zaś za I-ą klasę wyniesie 2 i pół biletu III-ej klasy. Przy przejazdach pojedyńczych żadnych zaświadczeń nie potrzeba, natomiast bilety powrotne wydawane są przy nabywaniu biletu do Poznania. Bilety ulgowe dla osób pojedyńczych wydaje się na 7 dni przed otwarciem, oraz przez cały czas trwania Wystawy. Przy przejazdach pojedynczych na podstawie zaświadczeń specjalnych, wydawanych przez dyrekcję Wystawy, podróżni mogą uzyskać w drodze powrotnej zniżkę 50 proc. we wszystkich kierunkach. Zaświadczenia te ważne będą w ciągu 30 dni od wystawienia.

Przy przejazdach grupami (conajmniej 25 osób) przysługuje prawo uzyskania zniżki 50 proc. w obie strony. Bilety grupowe ważne są na 7 dni przed otwarciem, w czasie trwania Wystawy, oraz na 7 dni po zamknięciu Wystawy. Przy przejazdach młodzieży szkolnej grupami (conajmniej 10 osób) w II-ej i III-ej klasie przysługuje zniżka 66,6 proc. w obie strony.

Pozatem przyznano specjalne zniżki w wysokości 50 proc. normalnej taryfy dla towarów i eksponatów, przewożonych na Wystawę.

EDWIN ERYK DWINGER

ARMJA ZA DRUTEM KOLCZASTYM

PAMIĘTNIK Z SYBIRU

Autoryzowany przekład Wandy Kragen

84 (Ciąg dalszy).

Seydlitz pali się wprost. — Że też pan o mnie pomyślał — powtarza bez końca. — Teraz zdążymy jeszcze na koniec wojny! — Pieniądze chce sobie zewsząd pożyczyć, choć mu to łatwo nie przyjdzie.

Żyję w gorączce. Czy miałem wybrać Poda? Nie, ten olbrzym wpadłby zaraz w oko. Albo Saltira, wspaniałego Austrjaka? I to nie — Seydlitz jeden włada językiem rosyjskim i ma najsilniejszą wolę z nas wszystkich.

Nie, on jest stanowczo jedynym, który wchodził w rachubę.

W trzy dni potem Vereniki przydzielił mi wartę do kąpieli. Idę wielkiemi krokami naprzód, kozak, pobrzękując szablą, następuje mi na pięty. Przed łaźnią daję mu pół rubla. — Idź tymczasem na wódeczkę, nie ucieknę ci — rzekłem ze śmiechem. — Spasiwo, hospodyn. — I już się ulotnił.

W sieni siedział jakiś niemłody Chińczyk w czarnej bluzie. Twarz jego była oleista, niemiła. Zauważyłem, że jego oczy — oczy kuny — rozszerzyły się ze zdziwienia, skoro ujrzał zamiast Węgra nieznajomego sobie oficera.

Pozdrowiłem go, i wyjąwszy papier z kieszeni, rozłożyłem go tak, że musiał go poznać. — Czy przysłał cię ów czarny, młody Węgier? — zagadnął mnie natychmiast po rosyjsku, owym nosowym akcentem, jakim mówią Chińczycy na skraju pustyni Gobi.

— Tak, on nie zna dobrze rosyjskiego. Tu oto jest twój papier.

— Czy ty też pojechałbyś?

— Tak jest. O ile nie zażądasz zbyt wiele.

— Daję każdemu wierzchowca, jadło i picie, rewolwer i naboje. Nadto na dwóch ludzi jednego konia jucznego. Zaprowadzę was przez tajne ścieżki przemytników, nieznane żadnemu kozakowi. Będziemy jechali tylko po nocach, a przez dzień spali w jaskiniach, które przygotowałem. Trudnię się przemytnictwem od młodości, a moich koni jeszcze żaden kozak nie zwietrzył. Przejdziecie zupełnie pewnie i bezpiecznie..

— A ile żądasz — przerywam potok jego wymowy.

— 500 rubli od głowy — mówi szeptem.

— Haha — wybucham śmiechem — Głupiec z ciebie! Mogę ci dać najwyżej po 200.

— Nie — odpowiada stanowczo. — Za taką sumę nie narażam głowy.

— Przed chwilą zapewniałeś, że przeprawa jest całkiem bezpieczna — przyłapuję go.

— Tak, z pewnością... No, w takim razie po 400...

— 250 — rzekłem.

— Nie, nie! — Wyrzucił ręce wgórę i cofnął się. Jak możesz żądać; konie, naboje, jedzenie, to wszystko mnie kosztuje..

— Nie kosztuje cię nic — mówię spokojnie, patrząc z uśmiechem w zaciśnięte szparki jego oczu. — Wracasz przecie z nieobjuczonemi końmi, przywieziesz zatem herbatę albo — opium!

Patrzy na mnie gniewnie. — Chytry lis z ciebie - powiada wkońcu. — Ale i tak, jeśli nie możesz zapłacić tyle, ile żądam, poszukam sobie bogatszych oficerów...

— Możesz sobie szukać do maja — wołam, chwytam czapkę i skierowuję się ku drzwiom. — W całym obozie nie znajdziesz nikogo ktoby miał więcej niż 100 rubli.

— A kto będzie trzecim? — zaczyna znowu i łapie mnie za guzik munduru.

— Jeden młody Turek — Kurd.

— Aj — zachłysnął się Chińczyk. — A czy płaci złotem?

— Zdaje mi się, że ma jeszcze trochę złotej monety...

— A więc po 300...

— Dobrze!

— Za siedem dni jest nów księżyca. Będę czekał

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Z ŻYCIA ŻYDOWSKIEGO W OŚWIĘCIMIU.

(Kor. wł.) Onegdaj odbyło się posiedzenie budżetowe gminy żydowskiej. Na wniosek tow. J. Mannheimera (Hitachdut) uchwalono wyasygnować jednorazowy datek w kwocie 300 zł. na rzecz mającego powstać w Palestynie lasu imieniem Lorda Balfoura. Prócz tego zostanie na ten cel przeprowadzona zbiórka.

Akcja szeklowa została już w naszem mieście zainicjowana. Na czele komisji stanął tow. dr. Goldberg. Mamy nadzieję, że Komisja szeklowa osiągnie kontyngent na miasto nasze nałożony.

Powstały z inicjatywy Org. Sjonistycznych w Oświęcimiu Bank żydowski rozpoczął już w bieżącym tygodniu swoje czynności. Dyrektorami banku wybrani zostali: dr. M. Goldberg, Józef Mannheimer i Z. Fränkel.

Onegdaj odbyło się posiedzenie Komitetu Lokalnego Org. Sjon., na którem imieniem Czytelni żyd. złożył sprawozdanie tow. dr. Apfel wykazując, iż Zarząd pogłębił i usystematyzował pracę wewnątrz organizacji przez utworzenie całego szeregu kursów i odczytów tygodniowych. Kierownictwo „Czytelni" spotyka się w każdem poczynaniu z pełnem uznaniem młodzieży sjońskiej.

Żyd. Tow. Gimn. Sport. „Kadimah" rozpoczyna w najbliższą niedzielę sezon piłki nożnej.

Wspomnieć również należy, że ostatnio wystąpili u nas w zespole znani artyści żydowscy pp. S. Turkow i Z. Turkow pozostawiając po sobie miłe wspomnienia. (fw.)

DOROCZNY ZJAZD „GORDONJI" W MAŁOPOLSCE.

W dniach od 2 do 5 maja br. będzie obradował we Lwowie doroczny zjazd organizacji chalucowo żydowskiej „Gordonja" w Małopolsce. Jako delegaci z Palestyny wezmą udział w zjeździe tow. Dawid Ofir i Izrael Kohn.

Obszerny porządek dzienny obejmuje referaty: Położenie w Palestynie i sjoniźmie (Ofir, Kohn), A. D. Gordon i Gordonja (Spiro), Położenie w ruchu (Mandel), O kwucy, jako formie życiowej Gordonji (Salpeter), Literatura hebrajska, jako czynnik wychowawczy (Kohn), Nasze stanowisko w ruchu chalucowym (Bitman) i szereg referatów szczegółowych, dotyczących pracy organizacji.

W zjeździe wezmą udział delegaci organizacji z 80 miejscowości.

UNIEWAŻNIENIE WYBORU RABINA W SOSNOWCU

Najwyższy Trybunał Administracyjny wydał onegdaj wyrok w sprawie wyborów rabina w Sosnowcu. Jak wiadomo, w czasie wyborów upadła kandydatura rabina Brodta, a rabinem został wybrany rab. Englard. Gmina zwróciła się do wojewody ze skargą wskazując, że w czasie wyborów doszło do wielu nadużyć. Wojewoda jednak wybory zatwierdził. Gmina wniosła przeto rekurs do Najwyższego Trybunału Administracyjnego, który unieważnił wybór rabina Englarda.

KOMISARZ RZĄDOWY W KASIE OSZCZĘDNOŚCI M. BIELSKA.

Wojewoda śląski w porozumieniu z radą wojewódzką usunął dotychczasowe organy komunalnej kasy oszczędności miasta Bielska i na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej o komunalnych kasach oszczędności w miejsce ich ustanowił komisarza w osobie p. Jana Macury asesora śląskiego urzędu wojewódzkiego i lustratora gospodarczego związków komunalnych.

MIĘDZYNARODOWY KONGRES PRZECIWALKOHOLOWY W WARSZAWIE.

W sali konferencyjnej departamentu służby zdrowia M. S. Wewn. odbyło się posiedzenie komitetu organizacyjnego 20-go Międzynarodowego Kongresu Przeciwalkoholowego w Warszawie. Po przedstawieniu przez dr. Herzod'a — dyrektora Międzynarodowego biura walki z alkoholizmem w Lozannie, który specjalnie przybył do Warszawy na posiedzenie komitetu,— dotychczasowych rezultatów prac przygotowawczych, ustalono ostateczny termin kongresu na koniec września 1931 r. oraz powzięto szereg uchwał, m. in. w sprawie zwrócenia specjalnej uwagi na ruch wstrzemięźliwości wśród młodzieży i ludu wiejskiego i robotniczego, wciągniętego do tego ruchu organizacyj kobiecych, lekarzy szkolnych, zademonstrowania kongresowi wzorowych gospód i świetlic bezalkoholowych oraz w kwestji nowopowstającej lecznicy dla alkoholików w Świacku Wolowiczowskim. Liczny udział w kongresie obiecały m. in. organizacje czesko- słowackie, austrjackie i krajów północnych. Obradom przewodniczył dyrektor departamentu dr. Eugenjusz Piestrzyński.

WALKA MIĘDZY KIESZENIĄ A ZDROWIEM

W tych dniach odbyła się w ministerstwie spraw wewnętrznych konferencja w sprawie walki z alkoholizmem. Na konferencji omawiano środki tej walki i uchwalono prowadzić energiczną akcję antyalkoholową. W tym samym czasie odbyła się w Warszawie konferencja przedstawicieli Izb handlowych, na której rozważano sprawę rozszerzenia sprzedaży napojów alkoholowych. Konferencja pozostaje w związku z interwencją ministerstwa skarbu, które pragnie przez monopol spirytusowy osiągnąć większe dochody skarbowe.

PRZEJAZD PRZEDSTAWICIELI KOMUNISTÓW EUROPEJSKICH PRZEZ WARSZAWĘ

W drodze na uroczystości 1 maja w Moskwie, przejechali — jak już o tem donieśliśmy — przez Warszawę wybitni komuniści z rozmaitych krajów zachodniej Europy, którzy będą reprezentowali komunistów europejskich na tych uroczystościach. Komuniści ci zatrzymali się przez kilka godzin w Warszawie, a ogólną uwagę zwracał fakt, że podróż odbywali w luksusowych wagonach sypialnych, a wszyscy byli ubrani wedle nakazów najświeższej mody. W darze dla komunistów moskiewskich wieźli transparenty z rozmaitemi napisami.

URODZIŁ MU SIĘ GOTOWY... REWOLUCJONISTA!

W pismach czytamy: Działalność agitatorów komunistycznych przynosi w skutkach dziwolągi, których przykładem może być fakt, jaki miał miejsce w Siemianowicach. Do urzędu stanu cywilnego przybył bezrobotny Walter Kopek i zgłosił, że przed kilku dniami urodził mu się syn. Kiedy urzędnik zapytał go, czy dziecko jest już ochrzczone i jakie ma imię, Kopek odpowiedział, iż dziecka chrzcić nie będzie i pragnie, by syn nosił imię „Rewolucjon".

Matka jednak wbrew woli rozagitowanego ojca, ochrzciła dziecko, nadając mu imię Edward.

HANDLARZE KOKAINY PRZED SĄDEM

Przed sądem warszawskim odbył się proces przeciwko niejakim Oljakowi, Józefie Różeckiej i Błażejczykowej, oskarżonym o handel narkotykami. Wywiadowcy policyjni i przesłuchani świadkowie stwierdzili, że oskarżeni uprawiali handel kokainą na wielką skalę. Za jeden gram morfium otrzymywali handlarze 12 zł. Sąd skazał ich na półtora lat więzienia.

ZNOWU WYBUCH GRANATU

Z Bydgoszczy donoszą: Na poligonie pod Brodnicą wydarzył się tragiczny wypadek. Dowódca kompanji 67 p. p., kpt. Jan Baran, pokazując żołnierzom manipulację przy granacie ręcznym, pociągnął nieostrożnie za zapalnik i granat eksplodował mu w rękach. Skutki wybuchu były straszne. Obie ręce kpt. Barana zostały oderwane po łokcie, oprócz tego odniósł on głębokie rany na twarzy i głowie.

Ciężko rannego przewieziono samolotem do szpitala w Toruniu, gdzie walczy ze śmiercią.

---

od pół do dwunastej za wzgórzem przed środkową bramą. Znasz je?

— Znam

— Nie śmiecie jednak przyjść — w tych ubraniach!

— Przyjdziemy w szatach twego ludu —

— Pół do dwunastej w nocy — zawołał raz jeszcze.

Drzwi zatrzasnęły się. Serce waliło mi młotem. Za siedem dni, Boże, Boże... W Tietsinie jest pani Hannecken. Stamtąd jako palacz przez Indje... Nerwowo ściągnąłem odzież, wskoczyłem do parówki, polałem wodą rozpalone kamienie.

Po chwili zapukał mój konwój szablą do drzwi. Sejczas — zawołałem. Kiedym wyszedł, wartownik siedział na mojem ubraniu i nucił. Ubrałem się pospiesznie i długiemi krokami pobiegłem przez żółty piasek do obozu. Tym razem nie zaszczyciłem dworca ani jednem spojrzeniem. I nagle zauważyłem, że nucę cicho. Jak kozak...

Nie mogę się z nikim żegnać. Byłoby to nieostrożnością, gdyż nie jest się pewnym nawet własnych towarzyszy. Nie, żeby ktoś rozmyślnie zdradził, ale jedno nieopatrzne słówko...

Ale co mam zrobić z moim pamiętnikiem?

Wszystko, wszystko może zginąć — on musi pozostać! Postanowiłem przed samym odjazdem wsunąć go drowi Bergerowi pod poduszkę. Z listem, w którym się z nim żegnam i proszę, aby książkę tę oddał któremu z delegatów neutralnych państw, lub Elzie Brandström.

Ciężko mi rozstać się z nią. Ale tak być musi. Gdybym został złapanym lub rozstrzelanym, pamiętnik z niewoli przepadłby. On jednak nie śmie przepaść.

Za godzinę wyruszamy. Większość kolegów śpi już. Teleky ma czekać na nas z chińskiemi płaszczami obok trupiarni. Czy dane mi będzie jeszcze kiedykolwiek ujrzeć cię, moja ty ukochana książko? Ach, tyle jeszcze miałbym do napisania, czuję się, jak człowiek, który kocha i nie może się rozstać i ciągle, ciągle dorzuca jeszcze słowo...

Na dworze gwizda ktoś. Jak puszczyk... Seydlitz patrzy na mnie. Czas na nas...

Wróciłem. Wszystko przepadło... Nie mogę na razie nic pisać. Jestem zanadto wstrząśnięty, zrozpaczony. Może jutro... albo pojutrze...

(Ciąg dalszy nastąpi).

RADJO

Czwartek, 1 maja

Kraków (312.8) 11'58 Sygnał czasu, hejnał. 12'05 Gramof. 14'40 Kom. gosp. 15'15 Dla maturzystów: „Wyspiański", — „Przyczyny wojny światowej". 16 Pieśni majowe z kościoła Marjackiego. 16'20 Gramof. 17'14 Dla pań: „Anna Stanisławska" — pierwsza poetka polska — p. I. Kotowa. 17'45 Koncert muz. Griega (pieśni, muz.) 18'45 „Gadki podhalańskie" — Wł. Dorula. 19 Rozmait. 19'10 Giełda zboż. 19'25 „15-lecie bitwy pod Gorlicami" — M. Czuchnowski. 19'58 Sygnał czasu, hejnał. 20'15 Feljet. 20'30 Muz. lekka z Warszawy. 21'30 Słuchowisko regjon. z Katowic. 22'15 PAT. 23 Muz. tan. 24 Hejnał.

Warszawa (1411.7) Łódź 20'30 Muz.

Poznań (334.8) 14 Giełda. 20'30 Muz.

Katowice (408.7) 12'10 Gramof. 16 Kom. gosp. 16'20 Gramof. 17'15 „Wśród książek". 17'45 Muz. lekka. 18'45 Rozmait. 19'05 Odcinek powieści. 19'30 „Ze sportu". 20'05 Skrz. poczt. 20'30 Muz. lekka. 21'30 Słuchowisko śląskie. 22'15 PAT. 23 Muz. tan.

Lwów (385.1) 11'58—24 p. Kraków.

Wiedeń (516.3) 11, 12'30, 15'30 i 17'10 Muz. 20'00 Opera.

Königswusterhausen (1635) 16'30, 20—0'30 Muz.

Budapeszt (550) 12'05, 16, 19'45 Operetka.

Rzym (441) 13'30 i 17'30 Muz. 21 Opera.

KRONIKA

Wschód słońca 4. m. 07	**Maj 1** Czwartek 3 Ijar 5690	Zachód słońca 7. m. 00

Zakaz noszenia mundurów wojsk. przez urzędników cywilnych

Wobec licznych ostatnio przypadków mianowania wojskowych bądź to po emerytowaniu, bądź po przeniesieniu do rezerwy, na stanowiska w administracji państwowej, MSWojsk. wydało nowe rozporządzenie, zakazujące kategorycznie noszenia mundurów wojskowych, przy sprawowaniu czynności cywilnych. Rozporządzenie to stwierdza, że oficer emerytowany lub przeniesiony do rezerwy, przy mianowaniu na stanowisko w administracji cywilnej, tak państwowej, jak i komunalnej traci całkowicie charakter wojskowej osoby i w żadnych okolicznościach nie może przy spełnianiu tych obowiązków powoływać się na swój dawny stopień i okoliczności z tego wypływające. Należy w tym przypadku stosować ducha postanowień regulaminu służby wewnętrznej, odgradzającego jaknajściślej oficerów i mundur wojskowy od każdej działalności, której mógłby być nadany charakter polityczny. Za przekroczenie pod tym względem przepisów regulaminu służby wewnętrznej grozi, prócz odpowiedzialności wojskowo-sądowej, także odpowiedzialność w drodze honorowej.

O czystość w piekarniach

W myśl instrukcyj ministerstwa spraw wewnętrznych, rozesłanych ostatnio do wojewodów i dyrektorów państwowych zakładów badania żywności, aby utrzymać wytwórnię w czystości, należy ściany i sufity bielić conajmniej raz na rok, malowanie zaś farbą olejną powinno być dokonywane w miarę potrzeby, nie rzadziej jednak, niż raz na 5 lat. Zamiatanie podłóg może się odbywać dopiero po skropieniu wodą w sposób, zapobiegający powstaniu kurzu. Utrzymywanie stałej, bezwzględnej czystości w tych wytwórniach jest konieczne ze względu na wrażliwość materjałów (mąka, ciasto itp.), w piekarni oraz na konieczność zabezpieczenia ich przed zanieczyszczeniem (kurzem, pyłem), wreszcie celem przeciwdziałania zagnieżdżaniu się robactwa i gryzoniów.

Nowy rozkład lotów

Z dniem 1 maja zostanie zaprowadzona zmiana w rozkładzie lotów polskich linij lotniczych „Lot". Na linji Warszawa—Katowice, odlot z Warszawy następować będzie o 7, przylot do Katowic o 9. Z Katowic odlatują samoloty o 16.30 przylot do Warszawy 18.30. Na szlaku Katowice—Kraków w okresie letnim kursują dwie pary samolotów. Odlot z Katowic 9.30 i 16.15, przylot do Krakowa 10.15 i 17.00. Z Krakowa odlot 8.30 i 15.15. przylot do Katowic — 9.15 i 16.00. Na wymienionych linjach komunikacja odbywa się codziennie z wyjątkiem niedziel.

Na przestrzeni Katowice—Wiedeń samoloty kursują tylko w poniedziałki, środy i piątki. Odlot z Katowic do Wiednia o 9.40, lądowanie w Wiedniu o 12.30, odlot z Wiednia o 13, przylot do Katowic 15.45. Na linji Katowice—Brno komunikacja odbywa się we wtorki, czwartki i soboty. Odlot z Katowic o 9.45, przylot do Brna — 11.45. odlot 13.45, lądowanie w Katowicach 15.45.

— NOCNY DYŻUR APTEK. Dziś w nocy z czwartku na piątek mają dyżur apteki: Rynek 13, ul. Retoryka 1, Lubicz 7, Stradomska 6, Karmelicka 9i w Podgórzu Kalwaryjska 27.

— PRZED OBCHODEM 3-GO MAJA. Komitet obywatelski zwraca się do właścicieli realności, jakoteż wszystkich mieszkańców miasta, by zechcieli ustroić domy i okna chorągwiami, kwiatami, dywanami, portretami, nalepkami itp. — Kupcy zaś zechcą swoje wystawy już w dniu 2-go maja ozdobić odpowiednio do uroczystości. Ze względu na święto państwowe wszystkie sklepy i pracownie w dniu 3-go maja będą zamknięte. Apel komitetu brzmi: Niech na żadnej piersi nie braknie odznaki! Niech na żadnem oknie nie braknie nalepki!

— AUTOMOBILOWE KORSO KWIATOWE W DNIU 3 MAJA. Krakowski Klub Automobilowy organizuje dla uświetnienia uroczystości 3 Maja w porozumieniu z Komitetem obchodu oraz przy współudziale VI. Koła TSL. korso kwiatowe, w którem weźmie udział kilkanaście kwieciem udekorowanych automobili. Korso odbędzie się w Alei 3 Maja.

— ZJAZD NAUKOWY IM. J. KOCHANOWSKIEGO W KRAKOWIE. Polska Akademja Umiejętności komunikuje: Osoby, towarzyszące uczestnikom Zjazdu będą mieć prawo — za opłatą wkładki zniżonej w wysokości 10 złotych — do udziału w posiedzeniach Zjazdu oraz do wstępu na wszystkie imprezy, związane ze Zjazdem, (wystawa, koncert, „Odprawa posłów greckich"). Komitet Zjazdu w porozumieniu z TNSW. i Polskim Związkiem Turystycznym zarezerwował dla uczestników Zjazdu pomieszczenia różnych kategoryj i w różnych cenach (od 5 do 18.50 zł za dobę). Komitet będzie mógł zapewnić kwatery tylko tym osobom, które złożą z góry zapłatę. Przeprowadzenie korespondencji z osobami, które reflektują na zapewnienie sobie kwatery w Krakowie za pośrednictwem Komitetu, nastąpi tylko w tym razie, jeśli prześlą zgłoszenia uczestnictwa wraz z wkładką 30 względnie 10 zł najpóźniej do dnia 10-go maja. Wszystkie opłaty należy składać w PKO. na rachunek Polskiej Ak. Umiej. Nr 154.666. Uczestnicy Zjazdu otrzymają w drodze powrotnej zniżkę kolejową 50-proc. w dowolnej klasie i rodzaju pociągu.

— KURSY DLA NAUCZYCIELSTWA. W roku 1930 odbędą się w czasie od 4—30-go lipca państwowe kursy wakacyjne dla nauczycielstwa państwowych i prywatnych szkół średnich, zorganizowane przez Ministerstwo W. R. i O. P. oraz przez państwowy urząd Wychowania Fizycznego. Kierownictwa kursów podjęli się przeważnie profesorowie szkół akademickich. Kursy odbędą się m. in. w Krakowie: filologiczny kierownik naukowy, docent dr. Skimina, fizyczny (prawdopodobnie dr. Jeżewski), polonistyczny (prof. dr. Pigoń). We Lwowie: geograficzny (prawdopodobnie prof. dr. Romer). W Pińsku: biologiczny — dr. Bowkiewicz i w Gdańsku: języka niemieckiego dr Ippolt. Wpisowe wynosi 20 zł. Zapisy na kartkach wpisowych, które są do nabycia w księgarniach oraz biurach organizacyj nauczycielskich, należy przesyłać do właściwego kuratorjum okręgu szkolnego.

— WYSTAWA NOWOCZESNEGO PLAKATU. W Muzeum Przemysłowem (Smoleńska 9) wystawiono plakaty i druki reklamowe komponowane przez najwybitniejszych polskich grafików. Eksponaty te uzyskały na Międzynarodowej Wystawie w Berlinie wielkie uznanie za poziom artystyczny i wykonanie techniczne. Wystawa potrwa do dnia 11 bm. poczem zostanie przesłana do innych miast polskich.

— X-TE LOSOWANIE OBLIGACYJ 4-proc. pożyczki konwersyjnej stoł. król. m. Krakowa 1925 r. odbędzie się 2 bm. o godz 10 rano w sali posiedzeń Magistratu.

— JUTRO ROZPOCZYNA SIĘ POBÓR. Magistrat miasta Krakowa ostrzega poborowych, że bez dokumentów z fotografją, stwierdzających tożsamość osoby, oraz w razie zgłoszenia się po godzinie 8-mej rano do komisji poborowej przyjmowani nie będą.

— SPRZEDAŻ KART I BLOCZKÓW TRAMWAJOWYCH na miesiąc maj odbywa się: w sklepie Gazowni, pl. Szczepański l. 1 w dniach 1 i 2 bm od godz. 8 rano do 13-tej i od 15-tej do 19-tej włącznie. Prócz tego sprzedaż odbywa się 1 i 2 bm w Dyrekcji przy nl. św. Wawrzyńca l. 15 od godz. 8-mej do 15-tej Dnia 3 i 4 maja sprzedaż odbywać się będzie tylko w poczekalni gł. poczty od 7 rano do 21-szej włącznie.

— TRAMWAJ: RYNEK—PARK DR JORDANA. Dyrekcja Tramwaju Krakowskiego uruchomi z dniem dzisiejszym komunikację tramwajową na linji Nr. 4 Rynek Główny—Park dr Jordana Kursować będą 2 względnie 4 wozy.

— SPĘD I CENY KONI na ostatnim targu w Krakowie przy ul Zabłocie były następujące: Spędzono ogółem 163 koni. Płacono za konie pojazdowe 400 do 850 zł, za konie pociągowe lekkie 350 do 700 zł, za konie rzeźne 100 do 200 zł Ze spędzonych sprzedano: na wywóz za granicę kraju 5 sztuk, na rzeź miejscową 12 sztuk. Ceny utrzymały się na poziomie targu poprzedniego

— LICYTACYJNA SPRZEDAŻ KONI WYBRAKOWANYCH. W dniu 6 bm. o godz. 8-ej na targowicy końskiej Podgórze—Zabłocie, odbędzie się licytacyjna sprzedaż większej ilości wybrakowanych koni wojskowych.

— NIESZCZĘŚLIWEMU WYPADKOWI przy pracy uległ wczoraj przedpołudniem Jan Łodyga (lat 31) robotnik firmy „Spedokom". Podczas wyładowywania maszyny drukarskiej na ul. Dunajewskiego, maszyna przytłoczyła go, przyczem doznał on złamania lewego obojczyka i obrażeń na klatce piersiowej. Zawezwany lekarz pogotowia przewiózł ofiarę wypadku do szpitala chirurgicznego.

— OFIARY NIEOSTROŻNEJ JAZDY. We wtorek o północy niestwierdzonego nazwiska szofer auta Nr. Kr 95267 wskutek szybkiej jazdy potrącił na ul. Lubicz dorożkę konną Nr. 166, powożoną przez woźnicę Stanisława Zarembę, zam. przy ul. Senatorskiej l. 18, wskutek czego Zaremba spadł z kozła i doznał ogólnych potłuczeń na ciele, zaś przy dorożce złamane zostało koło. Szofer po wypadku zbiegł. — Tegoż dnia Edward Trzeciak szofer, zam. w Bochni jadąc ul. Kalwaryjską, wskutek szybkiej i nieostrożnej jazdy, potrącił wachlarzem auta przechodzącą przez jezdnię Wiktorję Szypulską (lat 25) zam. w Łagiewnikach tak, że ta upadła i doznała złamania lewej nogi w kolanie oraz ogólnych obrażeń na ciele. Ofiarę wypadku przewieziono do szpitala, zaś szofera Trzeciaka doprowadzono do V-go komisarjatu policji.

— ZA USIŁOWANĄ KRADZIEŻ KIESZONKOWĄ, aresztowany został Mojżesz Weinstein (lat 31) zam. przy ul. Szerokiej l. 13.

— CZYJE PIENIĄDZE? W II-gim komisarjacie policji przy ul. Tadeusza Kościuszki zdeponowana jest pewna gotówka, którą zakwestjonowano jako pochodzącą z kradzieży, popełnionej w dniu 21 ub. m. na szkodę niestwierdzonego narazie poszkodowanego. Po odbiór tej kwoty poszkodowany zgłosić się może w powyższym komisarjacie policji

—o—

ZMARLI:

Józef Hilel Schamroth l. 43, Sara Jakubowicz l. 33, Mojżesz Gronner l. 70.

Akcja na rzecz pogorzelców Przeworska

W administracji „Nowego Dziennika" złożono na pogorzelców Przeworska w dalszym ciągu:
50 zł. złożył dyr. Hennefeld,
po 25 zł. — Hurtownia obuwia H. Reiss i B. Grandapfel, Firma H. Freiwald i B. Leinkram,
20 zł. — Markus Datner,
15 zł. — Personal Firmy „Mundus",
po 10 zł. — Firma I. Celnik i H. Krischer, Löbel Landesdorfer i Wilhelm Reiner,
po 5 zł. — A. W. i Abraham Ohrenstein.

W biurze Egzekutywy organizacji sjońskiej złożono w dalszym ciągu następujące kwoty:
Po 200 zł: Aleksandrowicz Zygmunt i Polski Przemysł Mączny, Kraków,
20 zł: Inż. Łazarz Rock, Kraków,
10 zł: Herman Adler, Dziedzice.
5 zł: „H" Kraków.

KOMUNIKATY

— HASZACHAR PRZEDŚWIT. Dziś we czwartek, o godz. 8 wiecz. punkt. plenarne zebranie członków z referatem p. red. dr. Benkelhammera n. t. „Żydzi, Anglicy i Arabowie". — Goście mile widziani.

— BEZPŁATNYCH PORAD PRAWNYCH udziela Koło Żyd. Prac. Umysł. „Awodah" wszystkim urzędnikom prywatnym bez względu na przynależność do Koła. Zainteresowani zechcą zgłosić się osobiście w lokalu Koła przy ul. Starowiślnej 68/III. p. f. w godz. urzędowych od godz. 8—9 wieczorem, lub też nadesłać pisemne zapytanie pod adresem Koła z załączonym znaczkiem na odpowiedź. Zapytania będą załatwiane bezzwłocznie. Odpowiedzi udziela jeden z adwokatów krakowskich. Również można przeglądać w lokalu Koła teksty ustaw, dotyczących pracowników umysłowych

— WYCIECZKĘ DO SKAŁY KMITY urządza Wydział Kultur. Oświat. Zw. Zaw. Prac. Umysł., Sławkowska 6, Punkt zborny pod „Sokołem", ul. Wolska o godz. 9.30 rano. Wycieczka aktualna tylko wrazie pogody.

— WALNE ZGROMADZENIE ŻKS „JEHUDA" odbędzie się 4 bm. o godz. 4 popołudniu w lokalu Koła Żyd. Handl. „Hapoel". przy ul. Podbrzezie l. 6, l. p. oficyny.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma, prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc maj b. r.

Turcja na drodze do reform

10 lat rządów Kemala Paszy

Dnia 23. kwietnia 1920 otworzył Mustafa Kemal Pasza pierwsze posiedzenie „Wielkiego Zgromadzenia Narodowego" w Angorze. Dziesięć więc lat upłynęło od chwili, gdy Mustafa Kemal Pasza, nazwany przez tureckie Zgromadzenie Narodowe „Gazi" (Zwycięski), zapoczątkował erę reform, zdążających do przekształcenia Turcji w państwo nowoczesne. Jakiż jest bilans tego dziesięciolecia?

Pierwsze reformy — zniesienie sułtanatu, przeniesienie stolicy z Konstantynopola do Angory, ogłoszenie republiki, zniesienie kalifatu, ogłoszenie konstytucji z dnia 20 kwietnia 1924 — zniszczyły w krótkim przeciągu czasu to, co stulecia dziejów tureckich zbudowały. Największą reformą, jaką Kemal Pasza przedsięwziął, jest wprowadzenie powszechnego nauczania obowiązkowego. Reforma ta napotkała na wielkie trudności, nie było bowiem dość szkół ani nauczycieli, ale w każdym razie położono podwaliny pod nowy system wychowania młodzieży.

Następuje potem szereg reform zdążających do przemiany Turcji w państwo *świeckie*. Pierwszym krokiem ku temu było zniesienie sądownictwa, spoczywającego w ręku duchownych, i ogłoszenie reformy procedury. W roku 1926 ogłoszono w Turcji kodeks cywilny, wzorowany na kodeksie szwajcarskim. Jest to może najbardziej radykalna reforma, albowiem w myśl nowego prawa familijnego nastąpiło zniesienie wielożeństwa i emancypacja kobiety. Zniesione też zostały w Turcji klasztory świętych derwiszów, nadto wprowadzono w grudniu 1925 roku europejski kalendarz. Przeprowadzono też reformę podatków, a między innemi zniesiono istniejącą w Turcji dziesięcinę.

W Europie głośną stała się reforma mody tureckiej, gdy Mustafa Kemal zakazał noszenia przez mężczyzn fezów, a przez kobiety „czarczafu", tj. zasłony, którą kobiety nosiły na twarzy. Reforma ta wywołała największe sprzeciwy, godziła bowiem w uświęconą starodawną tradycją zwyczaje. Wierni mahometanie poradzili sobie w ten sposób, że noszą wprawdzie czapki, ale z daszkiem na uszy, by czoło pozostało wolne dla modlitewnego bicia czołem.

Ostatnią reformą było wprowadzenie dnia 3 października 1928 roku łacińskiego alfabetu i cyfr arabskich. Rezultaty tej reformy nie są naraze jeszcze widoczne, ale nie ulega wątpliwości, że w przyszłości zbliży ona Turcję do Europy. Wszystkie te reformy nie uczyniły jednak z Turcji jeszcze nowoczesnego państwa, o istocie rzeczy decydują bowiem nie pozory, nie czcze formy, ale zasady szczerej demokracji. Turcja pozostała nadal nacjonalistycznem państwem par excellence. W Turcji cudzoziemcy żadnych nie mają praw, a o konstytucyjnem równouprawnieniu wszystkich obywateli nawet mowy niema.

Rozdźwięki w genewskim komitecie rozjemstwa

Projekty Anglji i Niemiec

Genewa, 30. 4. PAT. Komitet rozjemstwa i bezpieczeństwa przystąpił do obrad nad projektem dotyczącym środków zapobiegawczych przeciw wojnie. Projekt ten, opracowany w roku 1928 na propozycję niemiecką ma ulec zmianie zgodnie z propozycją ostatniego zgromadzenia, ponownemu rozpatrzeniu i przekształceniu na konwencję generalną, otwartą do podpisów wszystkich członków Ligi. Idea transformacji tego rodzaju należy do delegacji angielskiej. Na obecnej sesji lord Cecil przedstawił poprawki do pierwotnego tekstu.

W czasie dzisiejszej dyskusji zaznaczyła się tendencja naogół niechętna dla projektu angielskiego. Delegacja niemiecka, nie wypowiadając się przeciw konwencji, wysunęła niespodziewanie propozycje i zapowiedziała projekty poprawek, które nie mają widoków uzyskania większości w komitecie. M. in. delegacja niemiecka proponuje nakreślenie linji demarkacyjnej wzdłuż każdej strony granicy, których siły zbrojne nie miałyby prawa przekroczyć. Delegacja niemiecka zapowiedziała również zajęcie odrębnego stanowiska w sprawie wymaganej jednomyślności Rady.

Formułka Schobera: „dwa państwa — jeden naród"

Korzystne wrażenie w Paryżu

Wiedeń, 30. 4. PAT. „Neues Wiener Abendblatt" w depeszy z Paryża donosi, że francuskie koła rządowe akceptują z zadowoleniem formułkę kanclerza Schobera, streszczającą się w słowach „*dwa państwa, jeden naród*". Jeden z wybitnych francuskich dyplomatów oświadczył, że formułka ta stanowi zadawalające wyjaśnienie kwestji anschlussu i że wpłynie ona na stosunek francusko-niemiecki, jeżeli Berlin zgodzi się na tg jasne rozsądne postawienie kwestji. W każdym razie wzmogło się zaufanie dyplomacji francuskiej do polityki kanclerza Schobera. Szczere otwarte stanowisko kanclerza Schobera wobec zagadnień europejskich, wywarło na Briandzie jak najlepsze wrażenie. Należy się jednak wystrzegać przedwczesnych wniosków i przesadnych oczekiwań. Praktyczne rezultaty wizyty kanclerza Schobera, ujawnić się dadzą po pewnym czasie. Francja będzie musiała dać nowego bodźca swojej polityce na wschodzie Europy, jak również urzeczywistnić idee gospodarczego pojednania między państwami sukcesyjnemi. Potrzebnem jest do tego ogólne uspokojenie polityczne w Europie, a przedewszystkiem istotna poprawa stosunków włosko-francuskich.

* * *

Paryż. 30. 4. PAT-Radio. Prezydent republiki Doumergue udekorował dziś kanclerza Schobera wielkim krzyżem Legji Honorowej.

Przymus przysposobienia wojskowego na uniwersytetach?

Warszawa 30. 4. Ministerstwo oświaty opracowuje projekt objęcia młodzieży akademickiej przymusem należenia do organizacji Przygotowania Wojskowego i Wychow. fizycznego. Odpowiedni projekt ma być rozesłany senatom akademickim do zaopiniowania.

Warszawa 30. 4. Policja przeprowadziła rewizję w lokalu Związku Robotników Przemysłu Piekarskiego i na zasadzie znalezionego materjału komisarjat rządu zawiesił działalność tego Związku. Na czele Związku stał niejaki Guterman którego aresztowano.

Nicea, 30 4. PAT. Na konkursy hippiczne Rzymu wyjażdżają z Nicei rtm. Królikiewicz, oraz rtm. Skupiński. Z Warszawy dodatkowo przybędą por. Rolecewicz i por. Kulesza.

Narada w sprawie opieki społecznej

Warszawa, 30. 4. PAT. W dniu 29 kwietnia rb. w ministerstwie pracy i opieki społecznej odbył się zjazd naczelników wojewódzkich wydziałów pracy i opieki społecznej. Obrady zagaił p. minister pracy i opieki społecznej Prystor, który podkreślił potrzebę żywszego kontaktu między wojewódzkiemi wydziałami pracy i opieki społecznej a ministestwem w celu pobudzenia inicjatywy wydziałów podniesienia stopnia możliwości wpływów na życie społeczne w określonym zakresie, usłyszenia dyrektyw, wskazówek i zamierzeń rządu. Dlatego też zjazdy takie, które od r. 1923 nie były zwoływane, będą obecnie odbywały się jeśli nie kilka razy, to przynajmniej raz na rok. Na zjeździe rozpatrywano najważniejsze w chwili obecnej zagadnienia z dziedziny opieki społecznej.

Znowu katastrofa lotnicza w Warszawie

Warszawa. 30. 4. Dziś na lotnisku warszawskiem wydarzyła się druga z rzędu w ciągu ostatnich dwu dni katastrofa lotnicza. Samolot wojskowy, znajdujący się na wysokości 200 metrów nad lotniskiem, wskutek nagłego defektu motoru zaczął spadać i rozbił się doszczętnie. Pilot porucznik Kuźmiński i obserwator sierżant Pianka odnieśli na szczęście lekkie rany.

Tragiczny wypadek w ogrodzie Saskim

Warszawa 30. 4. W czasie szalejącej wichury wydarzył się dziś popołudniu w ogrodzie Saskim nieszczęśliwy wypadek. W pobliżu Grobu Nieznanego Żołnierza zerwał wicher przeszło stuletnie drzewo i rzucił je na ławkę na której siedziała 40-letnia Halina Krause. Nieszczęśliwa kobieta odniosła ciężkie rany i przed wieczorem zmarła w szpitalu.

O puhar Davisa

Warszawa, 30. 4. PAT. W dniach 2, 3 i 4 maja odbędzie się na kortach „Legji" w Warszawie, mecz tennisowy Polska—Rumunja, z cyklu rozgrywek o puhar Davisa. Początek zawodów codziennie o godz. 15-tej. Losowanie spotkań odbędzie się we czwartek.

Straszna katastrofa w kopalni

Bulawayo. 30. 4. (Rodezja) PAT. W kopalni Antelope, w pobliżu Gwanda naskutek uszkodzenia hamulca w windzie, ta ostatnia oberwała się z wysokości 450 metrów, przyczem zabitych zostało 10 górników tubylców. Również poniósł śmierć pracownik, zatrudniony przy hamulcach windy.

Grandi to nie Gandhi

W londyńskich kołach towarzyskich śmieją się ostatnio z pewnej pani ze sfer arystokratycznych, która zaproszona na obiad wydany ku czci posła włoskiego Grandi, uważała sobie za obowiązek grzeczności bawić go przez cały czas rozmową o Indjach...

— To dziwne — rzekła owa pani potem do gospodyni domu — on jest bardzo sympatyczny, ale widocznie nie odznacza się inteligencją. Proszę sobie wyobrazić, że ciągle mówiłam mu o jego ojczyźnie Indjach, a on tak odpowiadał, jakgdyby nie znał własnego kraju.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI

— **WIELKA LOTERJA FANTOWA DNIA 3. I 4. MAJA B. R.** Towarzystwo Szkoły Ludowej w Krakowie urządza dnia 3 i 4 maja br. wielką loterję fantową pod arkadami Sukiennic. Dochód przeznaczony na pracę oświatową. Liczne i piękne wygrane zachęcą z pewnością do próbowania szczęścia licznych amatorów, zwłaszcza, że wielki cel będzie pociechą w razie przegranej.

— **KASA CHORYCH** komunikuje: Z powodu przypadającego w dniu 3 bm. święta narodowego, wypłata zasiłków chorobowych w Kasie Chorych, odbywać się będzie we czwartek i piątek.

Tajemnica „zniknięcia“ kurjera egipskiego — wyjaśniła się

Sprytny manewr Nahasa Paszy

Londyn. 30. 4. PAT. **Tajemnicze zniknięcie kurjera egipskiego, okazało się poprostu mane wrem taktycznym Nahasa Paszy, pragnącym odwlec rokowania, na które nalegał Henderson** Wyjaśnia się, że kurjer wogóle jeszcze nie wy jechał z Kairu, natomiast rząd egipski udzielił delegacji instrukcji telegraficznej. „Times“ przy puszcza, że Nahas Pasza był już w posiadaniu depeszy z Kairu, gdy twierdził wczoraj że niema instrukcji swego rządu z powodu nieprzybycia kurjera. „Times“ i inne dzienniki ata kują delegację egipską, z powodu formy prowa dzenia rokowań. Premjer Nahas Pasza wraz z ministrem skarbu Makramenem są wystarcza jąco upełnomocnieni, aby decydować w rokowaniach londyńskich wobec czego czekanie na instrukcje z Kairu, uważane jest za celowe przeciąganie przez Nahasa Paszę, który pragnie odwlec rokowania do chwili wyjazdu Hendersona na posiedzenie Rady Ligi Narodów. Henderson musi wyjechać dnia 1 maja. Roko wania znajdują się w stadjum krytycznem. Punkt sporny stanowi sprawa condominjów Anglji i Egiptu w Sudanie. Pozatem rząd egipski przeciąga sprawę, z powodu wypadków w Indjach

Gigantyczny lot Londyn-Capetown-Londyn

Księżna przy sterze

Londyn. 30. 4. PAT. Lotnicy angielscy kpt. Barnard, mechanik Robert Little i księżna Bedford, odbywający od kilku dni lot powrotny na wielkim szlaku Londyn—Afryka Połud niowa—Londyn, długości ogólnej około 30.000 klm. wylądowali wczoraj popołudniu pomyślnie w Sfji, dokąd przybyli z Aleppo w ciężkich warunkach atmosferycznych. Lotnicy odbywa ją podróż na jednopłatowcu „The Spider“ (Pa jąk“). Odlot z Londynu nastąpił 10 kwietnia, a lądowanie w Capetownie 19 bm. popołudniu. Lotnicy przebywali codziennie przeciętnie 1600 klm. Odlot z Capetownu odbył się w poniedziałek ubiegły. Przylot do Croydon ma nastąpić dziś wieczorem, tzn. że drogę powrotną lotnicy przebędą w czasie o jeden dzień krótszym. Razem ilość godzin faktycznego lotu wyniesie 175. Księżna Bedford w locie tym kieruje bardzo często aparatem. Podczas przelotu nad Sudanem, pogoda była chmurna, wobec czego musiano lot zniżyć, dzięki czemu lotnicy mogli obserwować życie tamtejszej fauny. Widziano m. in. wielkie zwierzęta dżungli afrykańskiej, jak lwy i słonie.

TO I OWO

Nieszczęśliwy gracz

Uniwersytet madrycki, potrzebując pieniędzy na nowe budowle, otrzymał pozwolenie na loterję, a ponieważ chodziło o zebranie znacznej sumy i zachęcenie publiczności do nabywania losów, oznaczono więc wysokość największej wygranej na pięć miljonów pesetów.

Zlakomiony tą olbrzymią sumą czyściciel obuwia, Lopez, pracujący na placu przed głównym madryckim dworcem kolejowym, zaryzykował wszystkie swe oszczędności i kupił dość drogi los na tę loterję. Los nosił numer 45.785. Zaledwie ten papierek znalazł się w kieszeni biednego czyściciela obuwia, Lopezowi stało się żal wydanych w ten sposób oszczędności i tak się gryzł myślą, że może nie wygrać i stracić swe pieniądze, że pewnego dnia, gdy jakiś pokaźnie wyglądający cudzoziemiec zajął miejsce na jego fotelu i kazał oczyścić sobie obuwie, za proponował swemuk klientowi nabycie losu. Cudzoziemiec popatrzał na chłopca, wziął los i nie spojrzawszy nawet na papierek, wetknął go do kieszeni kamizelki, a uradowany Lopez porwał chciwie odzyskane pieniądze.

Jeżeli jednak cudzoziemiec nie spojrzał nawet na los nabyty, to czyściciel butów zapamiętał dobrze numer tego losu, gdy więc nareszcie nastąpiło ciągnienie loterji uniwersyteckiej, mógł stwierdzić przerażony, że właśnie na ten numer padła główna wygrana.

Biedak klął i wyrywał sobie włosy z rozpaczy. Ale nic to nie pomogło. Sam sprzedał swój los i wszelkie reklamacje byłyby zbyteczne. Cudzoziemiec podniesie zupełnie prawnie wygraną sumę, i on, biedny czyściciel obuwia, pozostani nadal na swem stanowisku przy głównym dworcu kolejowym!

Ale pięć milionów pesetów pozostaje dotych czas do podniesienia, cudzoziemiec bowiem wcale nie zgłosił się po wygraną. Być może, zapomniał nawet o nabytym losie i pomięty, a tak cenny papierek, spoczywa po dziś dzień w kieszonce jego kamizelki.

W Kongo wyczerpują się zapasy radium

W „Daily Mail“ ukazała się wiadomość, że wydobywanie radium w Kongo raptownie zmniejszyło się wskutek wyczerpania rudy, zawierającej radium. Opierając się na informacjach miarodajnych, dziennik wyraża obawę, że wkrótce wydobywanie radium zmniejszy się do minimum, i że obecna cena radium, którego gram kosztuje 12.000 f. szt., najprawdopodobniej podwoi się, a nawet potroi w ciągu roku lub 2 lat. (PAT).

MUZEUM ZNACZKÓW POCZTOWYCH W BUDAPESZCIE

Donoszą z Budapesztu: Minister Handlu dokonał otwarcia muzeum znaczków pocztowych, które jest wzorowane na Muzeum Norymberskiem. W muzeum zgromadzono 49.000 zagranicznych i około 7,000 znaczków węgierskich. Zebrano tu prawie wszystkie marki pocztowe, które od r. 1850 aż do dnia dzisiejszego były w obiegu na Węgrzech i zagranicą. Wystawiono pozatem różne dokumenty, stare stemple pocztowe, klisze, projekty marek itp. (PAT).

YACHT VANDERBILTA WYLECIAŁ W POWIETRZE

Kosztownie urządzony yacht prywatny znanego multimiljonera Korneliusza Vanderbilta, stojący na kotwicy w porcie nowojorskim, wskutek eksplozji onegda, wyleciał w powietrze. Potężny słup ognia podniósł się ku niebu ze strasznym hukiem. W najbliższych budynkach w porcie rozprysły się szyby. 23 ludzi załogi którzy przypadkowo znajdowali się w tej chwili na przedniej części pokładu ocalało cudem. Eksplozja powstała wskutek zapalenia się małego tanku napełnionego gazoliną.

STAROŻYTNI EGIPCJANIE ZNALI SZACHY I — DEKOLT.

Z Kaira donoszą do Biura Reutera, że badacz egipski Selim Hassan odkrył w pobliżu piramid grób kapłana Tarso Ankha, pochodzący z czasów około 5,000 lat przed nar. Chr. Odkopano trzy statuy kapłana, przedstawiające go jako dziecko, jako dojrzałego mężczyznę i jako starca. Wydobyto też posągi jego dwóch córek, które miały na sobie dekoltowane bez rękawów suknie. Dwie dalsze statuy, przedstawiają żonę kapłana również dekoltowaną, w jasno niebieskiej sukni z łańcuchem na szyji. Widzimy więc, że nasza nowoczesna moda kobieca znaną już była starożytnym Egipcjanom...

Najciekawszą jednak rzeczą, którą odkryto, jest sarkofag, na którym skonstatowano prawidłową szachownicę. Jak wiadomo, Persowie i Chińczycy walczyli ze sobą o palmę pierwszeństwa, co do wynalezienia tej szlachetnej gry, a tymczasem widzimy, że Egipcjanie jeszcze 5,000 lat przed Chr znali szachy.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 30. 4. 1930. Akcje w zanidbaniu. Dolar lekko **słabiej.**

Akcje przemysłowe: Zieleniewski 55, Elektrownia 60.

Papiery procentowe: 5-proc. Prem. Poż. dolarowa 74.

W dniu ultima miesiąca zebranie giełdowe zaznaczyło tendencję na ogół utrzymaną. Ruch panował słaby przy stosunkowo drobnych obrotach. Papiery bankowe i handlowe w zupełnem zaniedbaniu, z przemysłowych robiono jedynie Zieleniewskim po kursie nieco słabszym i Elektrownią bez zmiany, ostatni papier przy większem zapotrzebowaniu Z papierów procentowych 5-proc. Prem. Poż. dolarowa lekko słabiej.

Na pogiełdziu sytuacja podobna. Płacono Cegielskiego 46 przy nieco większych obrotach.

* * *

Waluty i dewizy oficjalnie bez transakcyj.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych nastrój dla dolara gotówkowego leko słabszy. Podaż większa. W Krakowie dolar gotówkowy 8.88—8.89 i pół, czeki bankowe 8.90 i pół do 8.91 i pół bez zmiany. Warszawa dol. 8.88—8.889, czeki 8.90—8.91. Lwów dol. 8.88 —8.89 i jedna czw., czeki 8.90 i jedna czw. do 8.91 i jedna czw. Katowice dol. Katowice dol. 8.88 i pół do 8.89 i pół, czeki 8.90 i pół do 8.91 i pół. Kurs płacenia Banku Polskiego nie uległ zmianie.

Giełda warszawska

Warszawa, 30. 4. PAT. **Akcje:** Bank **Polski 171** i pół, 171, Bank Zachodni 79 i pół, **Bank Zw.** Sp Zarobk. 71 i pół, Lilpop 25, 26, **Modrzejów** 10 i jedna czw., 11, 10 i trzy czw., **Parowozy 21,** Starachowice 19 i jedna czw, 19 i pół, **Haberbusch** 110. **Pożyczki:** 4-proc. inwestycyjna 118 i pół, 118, 5-proc. dolarowa 73 i trzy czw., 74, 5-proc. konwersyjna 55 i jedna czw., L. Z. Banku Gosp. Kraj. 94.

* * *

Waluty: Dolary 8.88 i jedna czw., 8.90 i jedna czw., 8.86 i jedna czw. **Dewizy:** Belgja 124.50, 124.81, 124.19, Londyn 43.35 i pół, 43,46, 43.25, Nowy Jork 8.905, 8.925, 8.885, Paryż 34.98 i pół, 35.07, 34.90, Praga 26.41 i pół, 26.48, 26.35, Szwajcarja 172.88, 173.31, 172.45, Wiedeń 125.68, 125.99, 125.99, 125.37, Włochy 46.74, 46.36, 46.02, Berlin 212.89.

Giełda poznańska

Poznańska giełda zbożowa z dnia 30. 4. 1930. Żyto 19 i pół do 20 i jedna czw., reszta kursów bez zmiany. Tendencja spokojna.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 30. 4. PAT. **Waluty i dewizy:** Berlin 169.08—169.58, Budapeszt 123.78—124.08, Bukareszt 4.20 i pięć ósmych do 4.22 i pięć ósmych, Londyn 34.42 i rtzy ósme do 34.52 i trzy ósme, Nowy Jork 707.75—710.25, Paryż 27.76—27.86, Praga 20.96 i jedna czw. do 21.04 i jedna czw, Warszawa 79.35—79.63, Zurych 137.22—137.72, Amerykańskie 204.75 —708.75, Niemieckie 168.83—169.43, Francuskie 27.72—27.88, Włoskie 37.08—37.24, Polskie 79.19—79.59, Szwajcarskie 136.87—137.67, Czeskie 20.93 i jedna czw. do 21.05 i jedna czw., Węgierskie 123.98—124.38

* * *

Papiery wartościowe: Renta majowa 1.95, Renta lutowa 1.98, Renta koronowa 1.94, Karpaty 4.81, Galicja 30.9.

Giełda zurychska

Zurych, 30. 4 PAT. Paryż 20.23 i pół, Londyn 25.07 i siedem ósmych, Nowy Jork 5.1575, Włochy 27.03, Berlin 123.14, Wiedeń 72.72 i pół, Praga 15.28, Budapeszt 90.20, Bukareszt 3.07.

Wolne posady

POTRZEBNA w średnim wieku panna do towarzystwa starszej osoby. — Paulina Süsser, Krakowska 13. 652g

FIRMA Maurycy Sternberg, Kraków, Sienna 1, poszukuje praktykanta od zaraz. 651g

BACZNOŚĆ! Fabryka miodu, soków owocowych i wytwórnia win poszukuje zdolnego, kwalifikowanego podróżującego z podaniem referencyj, na Zachodnią Małopolskę. Klientela zaprowadzona. — Zgłoszenia wprost: Słodycz, Dąbrowa k. Tarnowa. 1536x

KORESPONDENTKĘ piszącą na maszynie, obznajomioną z buchalterją przyjmie zaraz poważne przedsiębiorstwo handlowe. Oferty z odpisami świadectw pod „Korespondentka inteligentna" do Biura ogłoszeń Statlera, Rynek 8. 1508er

PRAKTYKANTA przyjmie fabryka guzików A B. C., ul. Sobieska 19.

Posad poszukują

GERMANISTKA z ukończoną Akademją Handlową we Wiedniu, poszukuje posady biurowej od zaraz. — Zgłoszenia pod „Germanistka" do Adm. „N. Dziennika". 648g

POMOCNIK handlowy z 2-letnią praktyką poszukuje posady w składzie lub biurze. — Zgłoszenia pod „Lion" do Adm. „N. Dziennika". 649g

INTELIGENTNA panienka, sierota, poszukuje odpowiedniej posady jako pomocnica pani domu. — Umie gotować, nieco szyć i obchodzić się z dziećmi. Zgłoszenia do kancelarji „Ogniska Pracy" przy ul. Mikołajskiej L. 9, II. piętro, od godz. 9—2 przedpoł. 1021bp.

POMOCNIK handlowy z 5-letnią praktyką z branży kolonjalno-spożywczej poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Zaraz" do Adm. „N. Dziennika".

Lokale

POKÓJ frontowy umeblowany do wynajęcia od zaraz. Wiadomość z grzeczności: Rottenberg, Stradom 27, I. piętro. 647g

POKÓJ, ewentualnie dwa pokoje do wynajęcia dla bezdzietnego małżeństwa lub na kancelarję. Zgłoszenia: Lwowska 9, II. piętro na lewo od godz. 2—3. 1566x

Różne

ONDULACJI UCZY w kilkunastu lekcjach najprostszą metodą były instruktor. Zgłoszenia: Biuro ogłoszeń, Sienna 12 pod „H. R." 653g

PANIĄ Dorę Gimplową za niesłuszne obrażenie Jej przepraszam. Dawid Warszawski.

UNIEWAŻNIAM zgubiony indeks na nazwisko Kanarek Leib — student Wyższego Studjum Handlowego. 631g

UWAGA
Przemysłowcy i Kupcy

Nadszedł większy transport: szelaku wszelkiego gatunku spatu ciężkiego kwasku winnego kryst. i miel. oraz innych chemikalji

Żądajcie ofert. Ceny konkurencyjne
O. WEINFELD, Kraków ul. Miodowa L. 12-14.

NAPRAWY DYWANÓW Dywany perskie, kilimy do naprawy przyjmuje „Dywan", Tkalnia dywanów, kilimów: Kraków—Podgórze, ul. Kingi 9. — tramwaj 3. Poleca dywany, kilimy. Ceny bez konkurencyjne. Telefon Nr. 1609. 1274m

UNDERWOOD
i inne maszyny do pisania najtaniej i nadogodnych warunkach poleca
Skład maszyn biurowych
Max Löwenstein
Kraków
Zwierzyniecka 8, II. p.
UWAGA NA ADRES

Kolonja wakacyjna szkoły zadowowej dla dziewcząt żydowskich „Ognisko Pracy" poszukuje kwalifikowanej

zarządczyni-gospodyni

która już przedtem kolonję prowadziła. Zgłoszenia osobiste lub listowne z podaniem referencyj do kancelarji szkoły przy ul. Mikołajskiej 9, II. piętro, codziennie od godz. 11—2, z wyjątkiem sobót

DOM DZIECIĘCY
syst. Montessori

pod kier. Lorji Aleksandrowiczówny w Krakowie ul. Bernardyńska 11

Zawiadamia się P. T. Rodziców, że od maja do końca czerwca wszelkie zajęcia i zabawy dla dzieci w wieku przedszkolnym odbywać się będą wyłącznie w ogrodzie. Zgłoszenia i informacje: **Aleksandrowicz, Bernardyńska 11, III. piętro.**

WAŻNE DLA PP. DENTYSTÓW

Specjalny gips dentystyczny oferuje po cenach konkurencyjnych

Józef Zawoźnik
Kraków, Aleja Słowackiego L. 62
Telefon Nr. 3876

Dostawy wprost do Zakładów w Krakowie na prowincji uskutecznia się odwrotnie. 1016x

Reklama dźwignią handlu!

TROCHĘ HUMORU

PODOBIEŃSTWO...



— A więc te kurczątka pochodzą ze sztucznej wylęgarni?

— Tak jest, proszę panienki.

— A to dziwne, bo wyglądają zupełnie tak samo, jak kurczątka, które wylęgają się z jaj.

GEORG FINK

JESTEM GŁODNY

Największy nakład po Remarque'u

Jest to obraz nizów proletarjackich w czasie wojny — na których wykwita odurzający kwiat — serca...

Polski przekład ukazał się nakł. „Roju"

Do nabycia w każdej księgarni

Cena 8 zł.

Stow. Żyd. Akad. U. J. „Ognisko" w Krakowie

ogłasza, że z dniem 2 maja b. r. zostaje uruchomiona Kuchnia Akademicka. Sprzedaż dekad odbędzie się dnia 1 maja od godz. 15 do 19-tej.

JAŚNIEJ SŁOŃCA
NAJLEPSZA ZAPRAWA DO PODŁÓG

ODŚWIEŻA ZNISZCZONE POSADZKI, LINOLEUM I FARBUJE MOMENTALNIE BIAŁE PODŁOGI NA MAHOŃ LUB ORZECH CIEMNY.

Kolonja wakacyjna szkoły zawodowej dla dziewcząt żydowskich „Ognisko Pracy" poszukuje kwalifikowanej

wychowawczyni

z ukończonym kursem wychowania fizycznego

Zgłoszenia osobiste do kancelarji szkoły przy ul. Mikołajskiej 9. II. piętro, codziennie od godz. 11—2, z wyjątkiem sobót.

RABKA Pensjonat **„OSTOJA"** (dawniej „Stachówka")
na Słonem, sąsiedztwo łazienek i parku poleca po gruntownem odnowieniu pokoje słoneczne z utrzymaniem lub bez od 4 maja. — Kuchnia ściśle rytualna.
Zgłoszenia Rabka lub Kraków, Miodowa 2, Abusch

OSTRZEŻENIE!

Ostrzegam przed nabyciem naśladownictwa moich najlepszych wyrobów ultramaryny marki „MERKUR 6/0" i „KURKA 4/0", które są czysto chemiczne i bez żadnych domieszek.

Upraszamy zatem o zwracanie bacznej uwagi na marki „MERKUR" i „KURKA" i na dokładny napis „CH. PERLMUTTER, Lwów", mieszczący się na każdej paczce z czerwonemi boczkami. 1318x

PRENUMERATA:			
w Krakowie i na prow.	miesięczn.	Zł. 6'00,	kwartal. Zł. 18'00
w Krakowie z odnoszen. do domu	„	„ 6'20	„ 18'60
Na prowincji z przesyłką pocztową	„	„ 6'60	„ 19'80
Zagranica z przesyłką pocztową	„	„ 10'00	„ 30'00

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąt.

OGŁOSZENIA: Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana